Nr. 344. Dnia 13 grudnia. Niedziela. Dnia 1 (13) grudnia 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Łucji P. M.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut —.		Wschód księżyca o godzinie 1 minut 29 w.		Czwartek:	Łazarza B.
Poniedział.	Dyoskora M.	Zachód „ „ 3-ej „ 46.		Zachód „ „ 12 „ 58 r.		Piątek:	Gracjana B.
Wtorek:	Walerjana M.	Długość dnia godzin 7 „ 46.		Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.		Sobota:	Darjusza M.
Środa:	Elzebjusza Pis.	Ubyło „ „ 8 „ 57.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.		Niedziela:	Teofila Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 571

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władysławy; jutro Sławibora.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatno.)

Koncerty: Koncert popularny pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód Wincentego Rapackiego; wieczorem zaś „Asmodea"; jutro „Wiceadmirał", oraz „Wieszczka lalek"; Rozmaitości: dziś „Dwór we Władkowicach"; jutro „Honor"; — Mały: dziś „Pani kapitanowa", oraz „Gondoljorzy"; jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

św. Ducha (po paulińskim), w którym o godzinie 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa, o godz. 11-ej suma, zaś o godz. 4-ej po południu nieszpory. Na sumie i nieszporach kazania wygłaszane będą w języku polskim.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w siódmy dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji, odprawione będą całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami w kościołach następujących:

św. Anny (po-bernardyńskim), w którym roraty odprawione zostaną o godz. 6½ zrana, poczem co godzina wychodzić będą msze św.;

św. Antoniego (po-reformackim), gdzie nabożeństwo odprawione będzie w porządku codziennym, tylko suma wyjdzie nie o godzinie 10 ej zrana, lecz o 11-ej przed południem.

Sutereny warszawskie.

O suterenach bezwzględnie należy powiedzieć, iż są formą mieszkań najgorszą, lecz w rzędzie tych najgorszych—sutereny warszawskie posiadają wszystkie przymioty, stawiające je na planie ostatnim.

Dowodem tego np. ilość przeciętna mieszkańców, jaka wypada na jeden lokal suterenowy: w Petersburgu, jak zaznaczają „Rezultaty" spisu marcowego, wypada średnio 3·5 osób, w Warszawie 4·36.

Nie będziemy przytaczali obszernych wywodów dr. Świątłowskiego, według którego „mieszkania ciasne, „złe"—to „grobowiec ludzkości", poprzestaniemy na zaznaczeniu za tymże autorem, iż gęstość zaludnienia mieszkań zawsze idzie w parze z cyfrą śmiertelności. Statystyka Berlina wykazuje, iż w dzielnicach, w których na dom wypada 91 mieszkańców, umiera na 1,000 osób 38, zaś w dzielnicach zamożnych, w których na dom wypada osób 34, umiera tylko 18 na rok z tysiąca.

Drugą wadą suteren—ich rozmiary.

Hygiena wymaga od mieszkań następujących stosunków przestrzeni: dla dorosłych 25 metrów kub. powietrza, zaś dla dzieci do lat 10-iu połowę. W Warszawie zaś zaledwie połowa suteren ma mniej niż 9·17 metr. kub., a mianowicie:

w rewirze	I/XI zamkowym	10.84
„	II/III sobornym	10.72
„	XII prazkim	10.28
„	IV bielańskim	9.91
„	IX łazienkowskim	9.42
„	VII wolskim	9.33
„	X Nowego-Świata	9.13
„	VIII jerozolimskim	8.65
„	V/VI powązkowskim	8.16

„Kto nie był w tych norach i legowiskach—pisze sprawozdanie—nie ma pojęcia o powietrzu, jakie tu panuje."

A przecież, jeżeli odbiegniemy od tych danych średnich, w mieście są nawet takie lokale suterenowe, w których na osoby wypada zaledwie 3—4 metr. kub.; w jednym nawet w alei Róż znaleziono suterenę objętości 9.2 m. k., mieszczącą 5 osób!

Osobna tabela „Rezultatów" podaje klasyfikację suteren według ilości mieszkańców. Przekonamy się tu, iż Warszawa posiada suteren

bez mieszkańców		5.%
z	1-ym	2.90
„	2-ma	10.30
„	3-ma	13.30
„	4-ma	14.30
„	5-ma	14.00
„	6-ma	10.20
„	7-ma	9.20
„	8-ma	6.40
„	12-ma	1.20
„	13-ma	0.70
„	20-ma	0.03 i t. d.

W większości zaś wypadków (89%) mieszkanie suterenowe w Warszawie, składające się, o czem już wiemy z poprzednich artykułów, przeważnie z jednej izby, daje schronienie 2—10 osobom.

Czyż w takich warunkach — słusznie zapytuje się ankieta — może być mowa o jakiemkolwiek życiu rodzinnem, o zdrowiu moralnem ludności suteren, czy można się dziwić, że część męzka tej ludności ucieka do knajp i szynków, a kobiety i dzieci chorują?...

Lecz nie tu kres ujemnego wpływu suteren na zdrowie publiczne. „Rezultaty" wymownemi barwami kreślą ten dział stosunków mieszkaniowych—podążmy więc w dalszym ciągu za ich wywodami.

„BEN TI VI!"*)

OBRAZEK NA TLE ŻYCIA W BRAZYLJI

skreślił

ks. Zygmunt Chełmicki.

(Dokończenie.)

Od dwóch dni właśnie deszcz padał bez ustanku. Zdawało się, że otwarte upusty niebieskie zleją na step cały ocean wody. Paulo nie pokazał się w okólniku, głód więc dokuczał chłopcu strasznie. Napróżno wyglądał co chwila w stronę domu, czyli z pomiędzy potoków deszczu i mgły nie wychyli się postać mulata. Upływały godziny daremnego wyczekiwania.

Zapadła wreszcie noc, a Paula nie było. Antonio wił się z głodu. Myślał, że sen przyniesie mu ulgę, niestety i on odbiegł go bezlitośnie. Głowa pękała mu niemal z bólu, skronie zaś piekły, niby rozpalone żelazo. W uszach czuł szum bezustanny, w całem zaś ciele wzmagającą się gorączkę.

Kilkakrotnie zrywał się na nogi, chciał biedz do domu, upaść do nóg mulata i wołać na całe gardło:

— Senhor! bij! zabij! ale daj jeść!

Wnet jednak spadała nań trwoga i przykuwała go do miejsca.

Zbliżał się ranek, a biedny chłopiec, nawpół przytomny, szlochał i jęczał rozpaczliwie.

Deszcz już ustał, wiatr tylko pędził szare chmury po nieboskłonie. Ze stepu zaczęły się wznosić opary, a wraz z niemi słaby blask przedzierał się przez mgły.

Antonio z trudnością powstał z barłogu, załamał ręce i w gorączce powziął szalone postanowienie.

Nie, on dłużej nie wytrzyma! Trwoga go opuszcza i nieznana mu dotąd odwaga rodzi się w wątłych piersiach.

Tak, on pójdzie tam, do domu, rzuci się do nóg Paula, będzie całował jego stopy i tak długo prosił, zaklinał, aż wzruszy to kamienne serce i wyżebrze kęs strawy.

Nie waha się już i bieży hyżo, o ile słabnące siły pozwalają, przytrzymując od czasu do czasu rękoma biedną głowę, by od bólu nie pękła.

Oto i dom! Tam, za otwartem oknem, spoczywa okrutny Paulo. Chłopiec zawahał się. Czy go przebudzić? A nuż, zanim prośby wysłucha, katować zacznie?

Niechby katował, byle jeść! jeść!

W tem oko Antonia padło na skrzynkę, pod węgłem domu, z po za której drewnianych krat wyglądał długi szereg białych serów.

Chłopiec rzucił się, jak zwierz zgłodniały. Rozerwał kraty i w oka mgnieniu pochwycił ser.

— *Ben ti vi!*—zadźwięczało nagle nad jego głową.

Dreszcz przebiegł po całem ciele Antonia; nogi pod nim się zachwiały, a ręce trzymające zdobycz, trzęsły się, jak w febrze.

Niby błyskawica przebiegła przez jego głowę myśl.

— Więc widzi mnie ten straszny Paulo!

Chciał biedz, ale strach obezwładnił go.

— *Ben ti vi! Ben ti vi!*—dźwięczało znowu.

Chłopiec zebrał wszystkie siły i z rozpaczliwym ruchem pomknął jak strzała na step.

Biegł, co mu tchu stało. Daremnie ljany i bluszcze chwytały jego nogi—rozrywał je rozpaczliwie; daremnie kolce ostów wbijały się w jego stopy—nie czuł ich, biegł i biegł coraz dalej.

O! bo Paulo goni go niezawodnie. Wszak w uszach jego tętni straszny głos mulata.

— *Ben ti vi! Ben ti vi!*

Stój, biedny chłopcze! Nie Paulo cię goni, nie jego zemsta cię ściga, ino małe żółte ptasze, skacząc po gałęziach pinjera, szczebiocze:

— *Ben ti vi! Ben ti vi!*

Strach i gorączka zamgliły jednak zmysły biedaka. Nic nie widzi, nic nie czuje, tylko nad rozpaloną głową straszną rękę mulata, a w szumiących uszach przeraźliwy jego głos. Nie ogląda się, bo zamarłby na miejscu, ujrzawszy tę okrutną postać. Więc bieży na oślep—byle dalej! byle dalej!

Biedne piersi, do których bezwiednie przyciska biały ser, nie mogą już znieść zmęczenia; ból szarpie i kłuje je, jak nożem, po nogach krew ścieka, a stopy palą niemiłosiernie. Ale nic to, bo on musi uciekać, byle dalej! byle dalej!

Potknął się raz i drugi, lecz i wyprostował w tej chwili.

Ot, tam, wśród onej kępy bambusów, co znienacka wystrzeliła ze stepu, odpocznie choć trochę.

Nie, nie! Przed oczyma staje mu ojciec, gdy go niemiłosierny Paulo, skatowanego i broczącego krwią, ciągnął na lassie. Wszak i jego ten sam czeka los. Zbiera więc resztki uciekających już sił i mknie—byle dalej! byle dalej!

Nie tobie, biedny chłopczyno, uciekać po stepie! Nie tobie znieść tyle trudu, tyle bólu i niedoli!

Jakoż i siły już opuszczają Antonia. Zatacza się w jedną i drugą stronę, a ustami chwyta gwałtownie powietrze. Nie biegnie, ale powłóczy pokaleczonemi nogami, potykając się co chwila o ljany, bluszcze i suche łodygi.

Oto znowu pinjer, sierota na stepie, jak on na świecie. Byleby się dowlókł pod jego konary, to już on go przytuli i osłoni.

Jeszcze kilka rozpaczliwych kroków i chłopiec stoczył się pod drzewo.

Resztką sił podźwignął się jeszcze i oparł o pień.

Nie czuje już trwogi, ani myśli o strasznej karze, lecz podnoszące się konwulsyjnie piersi wraz z se-

*) „Widzę cię dobrze!"

Towarzystwo wioślarskie.

Za tydzień odbędzie się doroczne zebranie wioślarzy w połączeniu z wyborami, które budzą żywy interes, ze względu, iż wielu członków komitetu postanowiło ponownego mandatu wyborczego nie przyjmować.

Tak np. dotychczasowy wiceprezes, rejent Marek Borkowski, z powodu nawału zajęć osobistych, stanowczo nadal godności tej piastować nie może, a czy i Józef hr. Krasiński, dla kuracji wciąż przebywający za granicą, zechce nadal urząd prezesa zatrzymać, również jest rzeczą niepewną.

Mając pod ręką sprawozdanie komitetu z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym, podajemy w streszczeniu kilka ważniejszych danych.

Przedewszystkiem strona finansowa tak się przedstawia: dochody uczyniły 11,955 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), wydatki zaś 8,695 rs., a na użycie ruchomości i umorzenia odpisano 3,260 rs., czyli, że przewyżka dochodu wyniosła 912 rs. i majątek Towarzystwa w d. 30-ym września r. b. przedstawił sumę 30,202 rs. W sumie tej mieszczą się dwa poważniejsze fundusze, a mianowicie: 1,547 rs. na budowę własnego gmachu (na tem pożyczki wynoszą 2,572 rs.) i 1,492 rs. na kupno statku parowego.

Pomijając cały szereg pozycyj bilansowych, przechodzimy w dalszym ciągu do faktycznego sprawozdania, zaczynającego się od spraw czysto sportowych. W tym kierunku rok sprawozdawczy przedstawia się pomyślnie. Urządzone dwukrotnie regaty wywołały szerokie zainteresowanie się sportem wodnym, a szczególniej wyścigi: konkurencyjny o nagrodę wędrującą i *Kurjera warszawskiego*.

Z wycieczek sportowych najbardziej interesującą była do wsi Bluszcze, urządzona w d. 2-im sierpnia, oraz wyprawy na dalszy dystans, z których na wyróżnienie zasługują: podróż kajakami pp. A. Zwolińskiego i I. Kowalskiego do Płocka, oraz wycieczka całej osady pod sterem p. Bartnickiego do Ciechocinka.

Przechodząc od sportu do spraw towarzyskich, sprawozdanie zaznacza zmniejszoną w stosunku do lat poprzednich dążność do wspólnych zebrań i koleżeńskich rozrywek.

Celem urozmaicenia zabaw w lokalu zimowym urządzoną została kręgielnia.

Działalność obecnego komitetu, który otrzymał mandat dopiero w połowie marca, była dość ograniczoną, a innych władz Towarzystwa przedstawia się w sposób następujący: delegacja wyborcza odbyła 10 posiedzeń na których przyjęła 95 nowych członków, 2 kandydatów odrzuciła; komisja wyścigowa zasiadała 17 razy, delegacja sternicza 6 razy i zakwalifikowała; 4-ch sterników, 11-tu wioślarzy 1-ej i 21 drugiej klasy; wreszcie sąd honorowy zasiadał trzykrotnie.

Na początku roku sprawozdawczego Towarzystwo liczyło 899 członków zwyczajnych, a z tej liczby ubyło 296, przybyło nowych 95, tak, że ogólna liczba zmniejszyła się o 201.

Jakkolwiek sprawozdanie o tem przemilcza, lecz wszystkim wioślarzom wiadomo, że zmniejszanie się liczby członków, wciąż jeszcze trwające, wypłynęło głównie z przyczyny podwyższenia składki z 12 na 16 rs.

Natomiast w sprawozdaniu podniesiono, że jedną z ujemnych stron Towarzystwa, nader szkodliwie wpływającą na rozwój i egzystencję klubu, jest coraz oporniejsze wnoszenie składek.

Cyfra zaległości z każdym rokiem rośnie, zaś środki przedsiębrane przez komitet, celem choćby względnego tylko doprowadzenia tej kwestji do porządku, pozostają bez skutku i rozbijają się o obojętność członków.

Z tego powodu nawet komitet w konkluzji sprawozdania pisze co następuje:

„Zbytecznem zdaje się wyjaśniać, jak wielką rolę w egzystencji naszej gra możliwie regularne wnoszenie składek, musimy jednak nadmienić, że wobec tak znacznych zaległości (pomimo umorzenia 1,429 rs., pozostało zaległych składek jeszcze 2,294 rs.), administrowanie interesami Towarzystwa, staje się bardzo trudnem.”

Wobec takich niewesołych horoskopów znaczna część członków uważa za rzecz konieczną poczynić pewne oszczędności, a przedewszystkiem pozbyć się kosztownego lokalu zimowego.

Wszak zadaniem Towarzystwa jest sport, a inne rozrywki traktują się dodatkowo.

Podobno ów pogląd poważnej liczby wioślarzy będzie przedmiotem dyskusji na zbliżającem się zebraniu.

Sk...

Trzęsienie ziemi w Japonji.

Z pomiędzy katastrof roku bieżącego, nienajuboższego w katastrofy, na pierwszym wypada postawić planie okropne w skutkach trzęsienie ziemi w Japonji.

Szczegół ten i ów wiadomy nam już, brak jednak było dotąd całkowitego obrazu zniszczeń, jakiemu uległa środkowa mianowicie część państwa mikada. Daje go mniej więcej korespondencja datowana z Tokio w d. 8-ym z. m. przesłana do Europy przez jednego z naocznych niemal świadków katastrofy, a z której wyjątki przytaczamy poniżej:

„Przez trzy dni z kolei (a tak się zjawisko przedstawiało w samem Tokio), a mianowicie d. 26, 27 i 28 go października, co dnia, mniej więcej o tej samej godzinie, bo około 6 i ½ zrana, budziły nas ze snu silne wstrząśnienia ziemi. Ostatnie z nich szczególniej dłuższy czas trwało, wyraźnie ujawniając się podłużnym, poziomym, falistym ruchem. Bezsprzecznie były to wstrząśnienia potężne, w Tokio jednak znaczniejszych szkód nie wyrządziły, wprawdzie w Jokohamie zwalił się jeden z kominów fabrycznych, te ostatnie wszakże łatwo przy byle okazji tracą równowagę.

Doznając wstrząśnień tych, nikomu i na myśl nie przyszło, iż opodal, bo już w odległości nie przechodzącej 50 mil w głąb wyspy całe w gruzy rozpadły się miasta, tysiące ginęło ofiar.

Nie długo jednak czekaliśmy na żałobne wieści, które masami nasyłać nam jęły telegramy z głębi Japonji. Wywnioskować z nich było można, iż centrum wstrząśnień znajdowało się o trzy stopnie długości na zachód w punkcie zwężenia się wyspy przez głęboko z południa ku północy wrzynającą się w ląd zatokę i że z ośrodka tego biegły z największą siłą w kierunku ze wschodu na zachód na przestrzeni około pół stopnia długości, z północy zaś na południe około stopnia szerokości, na przestrzeni zatem równającej się mniej więcej obszarowi Palatynatu reńskiego.

Po za granicami tej przestrzeni, ofiary w ludziach wydarzyły się jedynie w bezpośrednio na północ położonych prowincjach Szizen i Kaga i w mieście Osaka, w oddaleniu dwóch stopni długości na zachód położonego.

W miejscowościach tych straciło życie 41 osób zaledwie, rany zaś odniosło 90.

Przerażeniem za to przejmowały wieści z głównie dotkniętych prowincyj: Owari i Mino nadchodzące. Do tej pory urzędownie naliczono tam w zabitych 7,524, w rannych 9,458 osób. Domów 81,973 runęło pod działaniem wstrząśnień, 4,963 padło ofiarą płomieni; czwarta część ogólnej liczby budowli już to zniszczona, już to stała się niemieszkalną, tak, iż od jednego zamachu ½ miljona ludności znalazło się bez dachu.

Nawiedzona straszną klęską okolica przedstawia szmat ziemi niezwyczajnie urodzajnej, równina to obficie zlewana rzekami, której punktem środkowym jest miasto Nagoya, 160,000 liczące mieszkańców.

Miasto to wraz z równiną, na północo-zachód położoną, od rana d. 28-go października do tej chwili (przypominamy, iż korespondencja datowana z d. 8 go listopada) nie doznały wypoczynku. Do rana d. 4-go listopada naliczono tam 6,160 silnych wstrząśnień, a więc przeciętnie 38 na godzinę, nieco więcej zatem, niż jedno na dwie minuty. Najpotężniej oddziałały pierwsze 100—200, w krótkim odstępie czasu jedno po drugiem następujące, o ruchu falistym, podnoszącym powierzchnię ziemi od 1—3 stóp w górę i odpowiednio ją zagłębiającym.

Zgromadzeni na ulicach mieszkańcy świadkami byli, jak przy każdem wstrząśnieniu domy zapadały się lub na boki przewracały. Co chwila tu i owdzie podnosiły się kłęby pożarne, o opanowaniu zaś ognia i myśleć nie można było, wszystkie bowiem studnie już to pozawalały się już to utraciły wodę. Tych, którzy biegli po wodę ku rze-

---

rem oburącz przyciska, by z nich nie wyskoczyło serce. Powieki mu ciężą, jak ołów; radby je podnieść, ale nie może. Głód już nie dokucza, nawet szum w uszach ustał. Ot, na dowód tego, słyszy w tej chwili znowu:

— *Ben ti vi! Ben ti vi!*

Ale to nie straszny głos Paula, lecz jakieś słodkie wołanie. Poznaje nawet wyraźnie; głos to ukochanej matki, która z pośród przezroczystej jasności wyciąga ku niemu czarne ręce. Na około niej same dobre twarze, ani jedna podobna do okrutnego mulata, a wszystkie uśmiechnięte tak dobrotliwie!

Nagle miljardy gwiazd zasypały jego widzenie. Antonio chciał je zatrzymać, ale ręce bezwładnie mu opadły, a wraz z niemi i ser osunął się na ziemię.

Głowa pochyliła się na piersi i chłopiec zasnął tym snem, z którego nie budzi się już więcej do smutku i niedoli.

— *Ben ti vi!*—zaszczebiotała w tej chwili żółta ptaszyna, a zerwawszy się z pinjera, wzleciała w powietrze i znikła w niebieskich przestworzach.

Zapewne, na swoich skrzydłach zaniosła ona duszę biednego chłopczyny, przed tron litościwego Boga!

* * *

Tegoż wieczora dwaj kupcy w Lapie, czcigodny senhor Pietro Silva i sławetny Jacobo do Pinho, kroczyli poważnie po jednej z brudnych ulic małej mieściny, pragnąc odetchnąć po skwarze dnia chłodem wieczornym. Noc była prześliczna, a księżyc w pełni wytoczył się na horyzont.

Obaj szli zatopieni w myślach o codziennych sprawach.

— Patrzaj Jacobo — przerwał nagle senhor Pietro — burza będzie na stepie. Czy widzisz, jak od zachodu zaciągają gęste chmury?

— Prawda — odparł zagadnięty — nawet i błyskawice już widać! A no! zwykła to rzecz o tej porze na stepie.

Szli dalej, nie zaprzątając się więcej tak zwykłym wypadkiem.

Nie upłynęło kilka minut, a Pietro odezwał się znowu:

— Alež to burza nielada. Czy widzisz, jak piorun uderza za piorunem?

— W istocie — bąknął Jacobo. — Spójrzno —dodał po chwili—toż to zdaje mi się łuna na niebie?

— A tak, nie co innego — dorzucił Pietro. — Zapewne step się pali.

— Ale, ale, mówiąc o stepie — zauważył po pewnej przerwie Jacobo — przypomniało mi się, że należałoby jechać do tego szpetnego mulata. Nazbierał on zapewne sporo kukurydzy i mandjoki, a u nas niema już wiele zapasów.

— Dobrze — dorzucił towarzysz—jedźmy.—Niema teraz i tak żadnej roboty. Nie zwlekając długo, wyruszymy jutro rano. Zejdzie nam na tem niezawodnie z pięć dni.

Jakoż nazajutrz, jeszcze słońce nie wzeszło, a obaj kupcy byli już w drodze. Jechali konno, obok siebie, a za nimi, ze zwieszonemi łbami, kroczył ospale długi sznur mułów, objuczonych po obu stronach dużemi koszami, w których z powrotem miały dźwigać kukurydzę i mandjokę.

Droga była uciążliwa, więc też i pochód poruszał się powoli.

Jechali dniem i nocą, odpoczywając i karmiąc zwierzęta, skoro słońce zbyt dopiekało, lub przez kilka godzin nocnych.

Drugiego dnia pod wieczór, gdy już kula słoneczna zaczęła się staczać ku zachodowi, zagadnął Pietro:

— Powinniśmy już być niedaleko. Piekielna droga. Radbym coprędzej wyprostować kości.

— O! i ja czuję zmęczenie—przyświadczył Jacobo.—Ale oto i strumień, nad którym potwór wybudował swoją chałupę.

— Tem lepiej—dorzucił pierwszy.

Jechali dalej znowu.

— Jakoś niema domostwa—rzekł niecierpliwie po chwili Jacobo—a przecież widzę bydło na stepie.

— Czy ta poczwara zapadła się pod ziemię?—mruknął towarzysz.—Trzeba zsiąść z koni.

Leniwie zeszli na ziemię i przeciągnąwszy strudzone członki, zaczęli zwolna kroczyć po stepie. Konie tymczasem i muły powlokły się do strumienia i piły chciwie wodę.

— Doprawdy, to coś niepojętego! Czybyśmy zbłądzili?—pytał gniewnie Pietro.

— Ależ nie!—odparł drugi kupiec.—Wszak widzisz pinjer. Lecz co to? Spójrzno! Drzewo, rozłupane, na obie strony opuściło swoje gałęzie.

Przyśpieszyli kroku. Nie uszli jednak daleko, gdy nagle stanęli, jak wryci.

Oczy ich uderzyły nagie zgliszcza. Nie było śladu domu, ani szopy, tylko kupa gruzów i węgli zaległa ziemię, rozłupany zaś i zasmolony pinjer świadczył, co było powodem zniszczenia.

Instyktem wiedzeni jęli rozgarniać węgle i gruzy. Nie trudzili się długo, gdyż nagle przedstawił się im widok straszny. Pod zwęgloną belką leżał nawpół spalony szkielet mulata. Nogi i cały kadłub były przez ogień zniszczone, twarz tylko, widocznie przywalona drzewem, pozostała nietknięta i zachowała odrażający wyraz okrutnej śmierci.

Obaj odskoczyli z przerażenia.

— No! no! taki na niego przyszedł koniec—szepnął po chwili jeden z nich, a drugi przytaknął, kiwając smutnie głową.

— *Ben ti vi! Ben ti vi!*—zabrzmiało nagle.

Zbudzeni z myśli podnieśli głowy i ujrzeli żółte ptasze, które skacząc po opadłych gałęziach pinjera szczebiotało:

— *Ben ti vi! Ben ti vi!*

Obaj w milczeniu uchylili kapeluszy i pobożnie nakreślili znak krzyża na czole.

I nic dziwnego, bo któż w Brazylji o tem nie wie, że sam Bóg ptaszynę tej mowy nauczył, aby ludzi ostrzegała przed złem i pokusą.

KONIEC.

ce, wstrzymywały w drodze co chwila otwierające się i zamykające szczeliny w ziemi, od 1—3 stóp szerokie.

Linja kolei, łączącej od lat kilku dwa główne miasta Japonji, Tokio i Kioto, uległa takiemu spustoszeniu, iż całych miesięcy trzeba będzie na przyprowadzenie jej do porządku. Straty wynoszą tu około 1,550,000 marek.

Zatamowane w biegu swoim rzeki porozlewały się w jeziora, żyzne zatapiając okolice. W miarę zbliżania się ku miastu Gifu obraz zniszczenia coraz okropniejszy, najpotężniej jednak występuje w miejscowości Kasamatsu nad Kisagawą, pochłoniętej pożarem. Dymiące się zgliszcza, pod któremi 700 ludzi grób znalazło, roznoszą woń, uniemożliwiającą niemal dostęp do nich.

Jednem słowem, prócz wielkiego trzęsienia ziemi w Tokio z przed 37-iu laty, które 104,000 ofiar w ludziach zabrało, równej katastrofy nie pamięta Japonja.

A przyczyna jej?... Przeważa zdanie, iż nie działały tu bezpośrednio siły wulkaniczne, miejscowości bowiem, dotknięte klęską, w znacznem leżą oddaleniu tak od czynnych, jak i wymarłych wulkanów, i są pochodzenia neptunicznego. Przypuszczać raczej należy, iż katastrofę wywołało zapadanie się wewnętrznych warstw ziemi, za czem przemawia huk, jaki ustawicznie wstrząśnieniom towarzyszył, i sama wreszcie mnogość wstrząśnień.

Specjalista w tym kierunku, dr. Milne, profesor przy uniwersytecie tutejszym, twórcą jest własnej teorji wulkanicznej, którą, jak utrzymuje, ostatnie trzęsienia ziemi w Japonji silnie popierają. Badacz wyniki obserwacyj swoich ogłosić ma wkrótce w *Timesie*." (=)

Buziaku ty różowy!..

„Charmant petit moinillon rose..."
Alfred de Musset.

Buziaku ty różowy,
Ni dziecka, ni krolowej,
Buziaku ty mój biały:
Ot stoję oniemiały,
Pozbawion stoję głowy,
Buziaku ty różowy.

Buziaku ty mój biały,
Poruszyć łatwiej skały,
Buziaku ty różowy.
Wyrzekam się więc mowy,
Gdy słowa nic nie dały,
Buziaku ty mój biały.

Buziaku ty różowy,
A chciałem w sposób nowy,
Buziaku ty mój biały,
Arsenał uczuć cały
Przedstawić ci bojowy,
Buziaku ty różowy.

Buziaku ty mój biały,
Zachwyty ideały...
Buziaku ty różowy,
I uczuć tych osnowy,
Co na dnie duszy drżały,
Buziaku ty mój biały.

Buziaku ty różowy,
Toć szkoda nam gotowej,
Buziaku ty mój biały,
Toć szkoda tkanki całej
Kochania purpurowej,
Buziaku ty różowy.

Buziaku ty mój biały,
Rzec właśnie usta miały,
Buziaku ty różowy...
Dość jednak tej wymowy;
Dziś cofam ideały,
Buziaku ty mój biały.

Buziaku ty różowy,
Dziś burzę kryształowy,
Buziaku ty mój biały,
W proch burzę gmach wspaniały,
Wzniesiony dla królowej,
Buziaku ty różowy.

Buziaku ty mój biały,
Uczucia, co w nim grały,
Buziaku ty różowy,
Przenoszę na próg nowy,
By się nie zmarnowały,
Buziaku ty mój biały.

Buziaku ty różowy,
A powiem ja tej nowej,
Buziaku ty mój biały,
Oj powiem, że od skały
Powracam marmurowej,
Buziaku ty różowy.

Buziaku ty mój biały,
Choć we łzach, powiem, cały,
Buziaku ty różowy,
Żem kochać znów gotowy
I wierzyć w ideały,
Buziaku ty mój biały.

Marjan Jasieńczyk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dwie bardzo ważne i zasadnicze kwestje rozstrzygnięte zostały świeżo w drodze interpretacji autentycznej, mocą uchwał, powziętych na połączonem zebraniu I i kasacyjnych departamentów rządzącego senatu, odbytem w d. 8-ym z. m. Kwestje te wiążą się bezpośrednio z ukazem Najwyższym z d. 14-go marca 1887-go r., ograniczającym prawo cudzoziemców w przedmiocie nabywania przez nich nieruchomości bądź na własność, bądź nawet w terminowe posiadanie i użytkowanie, i mającym zastosowanie zarówno w Królestwie Polskiem, jako też w jedenastu zachodnich gubernjach Cesarstwa. Jak wiadomo, na mocy pomienionego ukazu, poddanym zagranicznym wzbroniono nabywać jakiebądź nieruchomości „po za obrębem siedlisk portowych i innych miejskich". Otóż pierwsza z przedstawionych do oceny senatu kwestyj zawierała pytanie: „Czy do rzędu siedlisk miejskich w Królestwie Polskiem należą t. z. osady?" Senat pytanie to rozstrzygnął w sposób przeczący, uznając, że „osady, utworzone w Królestwie Polskiem na mocy ukazu Najwyższego z d. 1 (13) lipca 1869-go r. (to jest przemianowane naówczas z miast drobniejszych), nie mogą być poczytywane za siedliska miejskie". Wynika ztąd, iż cudzoziemcom niewolno u nas w takich osadach nabywać domów i gruntów. Drugą kwestję, bardzo do poprzedniej zbliżoną, tworzyło pytanie: „Czy t. z. miasteczka (których mnóztwo znajduje się w gubernjach północno i południowo-zachodnich) należą do rzędu siedlisk miejskich i czy w tych gubernjach, w których prawa obcokrajowców pod względem nabywania własności nieruchomej zostały ograniczone przepisami z r. 1887-go, cudzoziemcy mogą nabywać nieruchomości tylko w miastach, czyli też i w miasteczkach?" W odpowiedzi na powyższe pytanie połączone departamenty senatu orzekły, iż „z pośród miasteczeczek do liczby siedlisk miejskich należą jedynie te, w których istnieje zarząd miejski, i że w takich też tylko miasteczkach gubernij zachodnich służy zagranicznym poddanym prawo nabywania nieruchomości".

= *Nowosti* donoszą, iż w głównym komitecie Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu odbędzie się w tych czasach szereg posiedzeń w kwestji zreformowania uwag o projektowanej nowej ustawie wekslowej.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę mohylowskiego towarzystwa kolonij rolnych i przytułków rzemieślniczych.

= *Now. wr.* donosi, iż główny komitet Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu, postanowił przedstawić p. ministrowi spraw wewnętrznych podanie warszawskiego oddziału tegoż Towarzystwa, w kwestji niezbędnych rozporządzeń rządowych, mających na celu zabezpieczenie środków żywności dla Królestwa Polskiego, wobec małego urodzaju tegorocznego.

= Departament lekarski na mocy decyzji p. ministra spraw wewnętrznych wydał, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozporządzenie, zabraniające sprzedaży stoczków i świeczek do choinek, jeżeli wosk lub stearyna zabarwione są związkami arsenu.

= *Dień* donosi: P. minister oświaty w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych zalecił w okólniku wszystkim kuratorom okręgów naukowych, aby nauczyciele i uczniowie wszystkich zakładów naukowych, o ile są wyznań chrześcijańskich, obowiązkowo obecni byli w dni galowe na nabożeństwie, odprawianem przez duchowieństwo prawosławne.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że w przędzalni wełny Peltzera w Częstochowie mają być zmniejszone liczby godzin pracy, co naturalnie pociągnie za sobą zmniejszenie zarobku. W obrębie fabryki wywieszono już ogłoszenia, że od 14-go grudnia w oddziale przędzalnym godziny zajęć zmniejszone będą o $2\frac{1}{2}$ godzin na dobę. W oddziale tym pracuje około 250 robotników. W fabryce worków dżutowych w gminie Stara Huta, w pow. częstochowskim, zmniejszono liczbę godzin pracy o jedną. Wszystkie te ograniczenia spowodowane zostały zmniejszeniem obstalunków i trudnością zbytu towarów.

= Dowiadujemy się, że niezależnie od taksy, obowiązującej urzędników stanu cywilnego za dopełnienie aktów: urodzenia, ślubu i zejścia, ma być ustanowiona w kościołach parafjalnych Warszawy jednakowa taksa za spełnianie pewnych obrzędów, a raczej za pompę, uświetniającą te obrzędy. Taksa będzie obejmowała tylko śluby i pogrzeby. Co do pierwszych, zostanie ustanowionych aż 6 kategoryj, stosownie do dekoracji i oświetlenia kościoła, a zarazem większej asysty duchowieństwa. Dotychczasowa zwyczajowa taksa za pogrzeby, nie w każdej parafji jednakowa, będzie również zmienioną, a przedewszystkiem ujednostajnioną, dla położenia tamy wszelkiego rodzaju nieporozumieniom. Oprócz mszy św., za którą interesowani składają dowolne ofiary, ceny, dotyczące: światła, katafalku, miejsca w świątyni dla zwłok, udziału duchowieństwa w kondukcie pogrzebowym itp. zostaną szczegółowo oznaczone. Jak nas objaśniają, projektowana taksa wejdzie w wykonanie dopiero po przejrzeniu i ostatecznej aprobacie JE. ks. arcybiskupa.

= Z d. 3-im lipca r. b. upłynął termin 24-letniej dzierżawy prawa utrzymywania w ogrodzie Saskim instytutu wód mineralnych. Opracowaniem warunków nowego kontraktu zajmie się wkrótce ustanowiona przez p. prezydenta miasta komisja pod przewodnictwem naczelnika wydziału administracyjnego magistratu m. Warszawy, w skład której, jako członkowie wejdą: naczelnik wydziału budowlanego magistratu, członek komitetu plantacyjnego, starszy ogrodnik plantacyj miejskich, delegat urzędu lekarskiego m. Warszawy i dwóch obywateli. Komisja nadto będzie mogła zapraszać na swe posiedzenia obecnego dzierżawcę instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim.

= *Gazeta losowań* dowiaduje się, że projektowany jest w Warszawie zjazd przedstawicieli prowincjonalnych towarzystw kredytowych miejskich, celem naradzenia się nad sprawami tychże instytucyj.

= W dniu onegdajszym miał zapaść wyrok Izby sądowej w sprawie b. maszynisty kolei nadwiślańskiej, Rajkowskiego, przeciwko towarzystwu tejże kolei o przyznanie praw emerytalnych, lecz z decyzji izby sądowej wydanie wyroku odroczono do d. 23-go b. m. Wyrok izby sądowej będzie decydujący, kasacja bowiem, jeżeli będzie miała miejsce, wykonania wyroku nie wstrzymuje.

= Jak wiadomo, z polecenia władzy policyjnej,

odbywają się obecnie na terytorjum b. koszar Mirowskich, w obecności naczelnika IV-go oddziału straży ogniowej egzaminy dorożkarskie, które mają na celu wypróbowanie umiejętności powożenia dorożkarzy. Sposób ten wszakże, według spostrzeżenia uczynionego przez nas, nie przyniesie zupełnie pożądanego rezultatu, a to z powodów następujących: Właściciele dorożek, zwłaszcza starozakonni, prawie nigdy nie powierzają powożenia dorożką stale jednemu woźnicy. Przez cały tydzień, oprócz soboty, na dorożce jeździ sam właściciel, syn jego lub woźnica najęty, współwyznawca, w sobotę znów parobek do posług domowych najęty, słowem, że gdy egzamin może zdać pomyślnie jedna z wymienionych osób, dorożką powozi kto inny bez żadnych ku temu kwalifikacyj. To samo dzieje się z powozami dorożkarskiemi, które do rewizji są przedstawione w należytym porządku, lecz jednocześnie jednego i tego samego numeru właściciel posiada po dwa wehikuły, z których jeden właśnie od parady, a drugi, zwykle obdarty i niewygodny, wysyła do obsługi pasażerów.

= Zwierzchnicy kilku dykasteryj rządowych zmienili godziny przyjęć interesantów, a mianowicie: prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy przyjmuje obecnie każdego dnia, oprócz świąt, od godz. 1-ej do 5-ej po południu; prezes zjazdu sędziów gubernji warszawskiej również codziennie, o ile są posiedzenia sądowe, od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu; prezes izby obrachunkowej codziennie, o ile nie jest w podróży służbowej, od 1-ej do 2-ej po południu; prezes warszawskiej izby skarbowej codziennie od 12-ej do 1-ej w południe i prezes akcyzy o 1-ej w południe, wreszcie naczelnik okręgu celnego codziennie od 11-ej rano do 1-ej z południa.

= Stan sanitarny w mieście jest fatalny, czego dowodem przepełnienie wszystkich szpitali miejskich. Według wykazu z dnia wczorajszego, są wolne łóżka tylko: u św. Rocha 6, św. Ducha 3; w innych niema żadnego miejsca.

= W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się obliczenie kartek wyborczych. Z obliczenia ich okazało się, że do komitetu resursy na rok 1892-gi wybrani zostali pp.: Stanisław Brem, Władysław Bosakowski, Włodzimierz ks. Czetwertyński, Karol Dejke, Stanisław Filipkowski, Aleksander Goldstand, Konstanty Gruszecki, Ignacy Kosacki, Ignacy Mrozowski i Franciszek Szuch.

= Wikarjusz parafji św. Jana, tudzież nauczyciel religji w szkołach rządowych, ks. Stanisław Niewiarowski, po przebyciu ciężkiej choroby przychodzi do zdrowia.

= Bawi w naszem mieście Marja Rodziewicz.

= Z literatury.

* Z powodu 30-letniego jubileuszu Rapackiego *Echo muzyczne i teatralne* poświęciło artyście ostatni numer.

W feljetonie czytamy tu obrazek dramatyczny jubilata: „Sprawa rodzinna", w artykule wstępnym p. Aleksander Rajchman kreśli sylwetkę Rapackiego, Piotr Chmielowski pisze o jego twórczości dramatycznej i t. d.

Rapacki kreśli nadto „Kartkę z swojego życia".

* Młody i energiczny *Wędrowiec* zdawał wczoraj egzamin z najtrudniejszego przedmiotu... z prospektu noworocznego.

Sprytnie się do tej roboty zabrała nowa redakcja, bo prześliczna rycina frontowa, rozbrajająco podziałać musi na czytelnika.

Zapowiedź prac nowych, wyliczenie już zamieszczonych, długa lista współpracowników we wszystkich zakresach wiedzy i sztuki, dobrze wróżą o dalszych zamiarach *Wędrowca*.

Numer bieżący potwierdza spełnienie obietnic, jest i aktualny i ozdobny w formie.

Można więc wierzyć prospektowi w całości.

= Z teatru.

(*St. Cl.*) Nad wczorajszem przedstawieniem opery Goldmarka „Królowa Saby" rozpostarła widocznie panowanie kabalistyczna cyfra „trzynastki".

Wistocie, trzynastem z kolei było wykonanie tego dzieła, a fatalność tej liczby odbiła się przedewszystkiem na p. Gambarellim w partji Assada.

Biedny ten ulubieniec Salomona zdawał się mocować z zadaniem, nie po nad siły, bo materjału wokalnego mu nie brak, ale poprostu z pamięcią, w której ta rola nie zdołała się jeszcze osiedlić.

Nie pomogły skrócenia najwięcej charakterystycznych epizodów, jak np. w akcie pierwszym wyrzucenie opowiadania przed królem Salomonem; biedny Assad nadrabiał miną, jak mógł, pomimo to obniżaniem intonacji zdradzał ciągły niepokój, niepewność.

Rzecz naturalna, że tak gwałtowne obrzezanie dzieła nie mogło wyjść na korzyść opery, tak starannie pod względem zewnętrznym wystawionej.

W roli tytułowej panna Russel miała także chwile wątpliwe, artystka wszakże była w stanie zapanować nad niemi w sposób zwycięzki, zwłaszcza, że postać wschodniej czarodziejki przybraną była w czar, na szczęście daleki od realizmu tak starożytnej epoki.

Dodać przytem należy, że mezzosopranowa partja królowej nie leży w charakterze głosu panny Russel, jednak i pod tym względem śpiewaczka umiała sobie radzić szczęśliwie.

Jakżebyśmy radzi byli usłyszeć jeszcze kiedykolwiek poważne, piękne dzieło Goldmarka, w wykonaniu prawdziwie artystycznem odnośnie do sił solowych.

Całość bowiem pod względem zbiorowych czynników muzycznych (chóry i orkiestra), jak również pod względem wystawy (dekoracje i kostjumy) mogłaby odpowiadać wymaganiom scen istotnie pierwszorzędnych.

* Gościna trupy p. Kościeleckiego w Petersburgu dała sposobność zwrócenia uwagi widzów na wyróżniające się zdolności młodej artystki, p. Gabrjeli Morskiej.

Publiczności warszawskiej znane jest to nazwisko z czasów pobytu w naszem mieście trup poznańskiej i łódzkiej, które kolejno liczyły p. Morską do swego personelu, obecnie więc tym wszystkim, którzy przeczuwali talent w młodej adeptce, miło jest słyszeć o trjumfach p. M.

Opinja prasy petersburskiej, zwłaszcza po roli Leny w dramacie Jasieńczyka, jednozgodnie podnosi opinję znawców warszawskich.

* Z Siedlec donoszą nam, iż d. 27-go b. m. znana z występów estradowych śpiewaczka p. Rawicz-Pruszyńska daje koncert ze współudziałem p. Gawrońskiego, pianisty i kompozytora, oraz A. Zawadzkiego, artysty dramatycznego.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie na dochód p. Wincentego Rapackiego; wieczorem: „Asmodea"; jutro: „Wiceadmirał" i „Wieszczka lalek"; wtorek: „Królowa Saby" (występ panny Russel i p. Gambarellego); środa: „Roznosicielka chleba"; czwartek: „Bal maskowy" (występ p. Gambarellego); piątek: „Faust" (występ pani Dorio, oraz pp. Wołoszki i Grąbczewskiego); sobota: „Hugonoci" (występ panny Russel i p. Gambarellego); niedziela: „Brahma" i „Wieszczka lalek".

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Dwór w Władkowicach"; jutro: „Honor"; wtorek: „Teść", środa: „Pierwszy bal", „Marcowy kawaler", „Nawrócenie" i „Prelegent"; czwartek: „Sprawa rodzinna", „Zazdrośni", „Robotnicy" (występ p. Waroczewskiego) i „Pierwszy bal"; piątek: „Właściciel kuźnic"; sobota: „Oj mężczyźni, mężczyźni" (wznowienie); niedziela: „Sprawa rodzinna" i „Moja kuzynka".

Teatr Mały:

Dzisiaj: „Pani kapitanowa" i „Gondoljerzy"; jutro: widowisko zawieszone („Wiceadmirał" w teatrze Wielkim); wtorek: „Pani kapitanowa" i „Gondoljerzy"; środa: „Ptasznik z Tyrolu"; czwartek: „U doktora" (pierwszy raz)" i „Gondoljerzy"; piątek: „U doktora" i „Gondoljerzy"; sobota: „U doktora" i „Gondoljerzy"; niedziela: „Nitouche".

= Na studentów.

Doroczny koncert na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu, odbędzie się w d. 20-ym b. m., o godz. pierwszej w południe, w salach redutowych.

Do współudziału w wykonaniu bogatego programu zaproszone zostały pierwszorzędne siły artystyczne.

Zapewnionym jest między innemi współudział Wł. Mierzwińskiego, gdyż jest nadzieja, iż sławny artysta do 20-go b. m. wyzdrowieje zupełnie.

Przyobiecali także łaskawy współudział: p. St. Barcewicz, Aleks. Michałowski, panna Machwicówna i harfista Kastner.

W części deklamacyjnej ujrzymy panią Romanę z Popielów Święcką, która łaskawie przyobiecała przypomnieć się publiczności warszawskiej, oraz Gust. Fiszera.

Wobec tak cennych sił i odpowiedniego programu, sprzedaż biletów na koncert idzie, jak nas zapewniają, bardzo dobrze.

Pozostałe bilety nabywać można w cukierni Toura na Krakowskiem-Przedmieściu, codziennie od godz. 12-ej do 3-ej po południu.

= Ze sztuki.

* Na wystawę szkiców w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym Świecie świeżo nadesłano: Henryka Piątkowskiego „Na drodze"; Franciszka Kostrzewskiego „Handlarz"; F. Słupskiego „Starzec"; F. Brzozowskiego „Krajobraz"; Biedrońskiego „Wyżeł"; Marji Bylczyńskiej „Z obiadem" i „Wrzesień", wreszcie Zofji Rudnickiej „Brzegi Wisły" i „Kwiaty".

Z działu sztuki stosowanej pp.: Jadwiga Bobińska i Józefa Niewiadomska nadesłały patery, ozdobione różnemi malowidłami.

Z ruchu sprzedażnego w ostatniej chwili notujemy: hr. K. Przezdziecki nabył stolik p. Poświkowej, obraz p. Kanigowskiej „Łódź rybacka"; p. N. N.—Zofji Stankiewiczówny „Południe"; p. A. B.—Franciszka Kostrzewskiego akwarelę „Handel! Handel!" p. M. Zaremba—Kazimierza Mireckiego „Wieśniaczkę"; p. K. M.—Wandy Konickiej „Kwiaty" i p. Neuman, serwis, ozdobiony malowidłami p. Poświkowej.

* W salonie artystycznym Al. Krywulta, wystawili: Tytus Maleszewski „Dziewczynkę"; Karol D. Witkowski „Portret"; Józef Rapacki „Z Frascati" Adolf Strobl „Portret p. D." roboty pastelowej.

= Obrazy do Kijowa.

Tutejsi malarze i malarki tłumny biorą udział w urządzanej przez zarząd salonu artystycznego wystawie obrazów w Kijowie.

Szczególniej liczne deklaracje nadsyłają pracownice w zakresie malarstwa stosowanego do przemysłu.

Wobec przerwanych od lat kilku wystaw ornamentacyjnych Towarzystwa sztuk pięknych, panie nasze za sprawą projektowanej wystawy zyskują zależałe pole szerszego popisu.

= U chemików.

Wczorajsze posiedzenie chemików wypełniły głównie drobne wiadomości z dziedziny chemji i jej zastosowań—tudzież sprawozdanie z bieżącej literatury chemicznej.

W pierwszym z tych działów mówił p. Stetkiewicz, obierając sobie za przedmiot wykładu przyrządy do mierzenia prądów elektrycznych i ich natężenia.

Zastanowił się tedy przedewszystkiem nad galwanometrami i woltametrami, opisując działanie, jako też różne systemy i ulepszenia, w konstrukcji ich wprowadzone.

Prelegent obszerniejszą wzmiankę poświęcił woltametrowi budowy p. Znatowicza, którego własności i przymioty w wykładzie swym uwydatnił.

W drugiej części p. Trzciński streścił z pism francuzkich i niemieckich artykuły, dotyczące fluorowodoru.

W pracy tej znajduje się wyczerpująca ocena systemu dra Efronta, zastosowanie fluorowodoru w gorzelnictwie, tudzież opinje, w tej mierze wyrażone przez różne powagi naukowe.

Kwestja sama poruszaną już była niejednokrotnie.

Nadmienić też tylko tutaj wypada, że doświadczenia, czynione w Niemczech, szczególnie zaś w gorzelniach bawarskich, przemawiają na korzyść wynalazku Efronta.

Pan T. w końcu poświęcił jeszcze słów kilka procesowi fabrykacji piwa: mianowicie moltoekstrynie, powodującej wtórną fermentację piwa.

= U cyklistów.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu Towarzystwa cyklistów, odłożone z d. 5-go b. m. kwartalne ogólne zgromadzenie Towarzystwa, ważne bez względu na ilość zebranych członków rzeczywistych.

Porządek dzienny posiedzenia obejmował: zagajenie posiedzenia; wybór asesorów i sekretarza; odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania; balotowanie członków zwyczajnych rzeczywistych; sprawozdanie z robót na Dynasach; wniosek komitetu do opracowania regulaminu wewnętrznego; dopełnienie komitetu wobec zrzeczenia się mandatów przez dwóch członków i wniosek komitetu.

Posiedzenie, przy udziale 46-iu członków, mających prawo głosu, zagaił w nieobecności prezesa Towarzystwa, p. Chrapowickiego, wiceprezes p. A. Fertner i zapytał, czy członkowie zebrania nie życzą sobie powołać kogo innego na przewodniczącego.

Zgromadzeni jednogłośnie prosili p. Fertnera, aby zechciał dalej przewodniczyć zebraniu.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia kwartalnego odbytego w roku bież., przystąpiono do balotowania członków zwyczajnych i rzeczywistych.

Resztę szczegółów z powodu spóźnionej pory odkładamy do następnego numeru.

= Przed likwidacją.

Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym ma się odbyć narada naczelników wszystkich wydziałów kolei nadwiślańskiej, którzy łącznie z delegatami uczestników kasy emerytalnej, z decyzji dyrektora kolei mają zredagować memorjał, któryby wyraził opinję większości uczestników, co do wyboru rodzaju kasy.

Memorjał ten ma zastąpić zredagowany poprzednio przez sekretarza kasy, przedstawiający sprawę jednostronnie, a wysłany radzie zarządzającej do zaopinjowania i przedstawienia następnie pod decyzję ministerjum.

Sprawa więc wyboru kasy jest już obecnie na właściwej drodze.

Tym sosobem uwzględnione zostaną życzenia ogółu uczestników kasy, których liczba przenosi 2,800 osó, łącznie zaś z rodzinami około 14,000 osób jest ainteresowanych w kwestji uregulowania zawieszonej obecnie kasy emerytalnej.

Wypadk zawieszenia działalności kasy przed utworzeniem nowej, jak to się stało na kolei nadwiślańskiej, jest chyba jedynym tego rodzaju wypadkiem, gdż w normalnych warunkach, dopiero po wprowadeniu w życie nowej kasy, zawiesza się działalnoć dawnej.

Na koli nadwiślańskiej, uczestnicy, którzy po terminie zawieszenia działalności kasy opuścili służbę, lub zmar.i, nie mogli odebrać własnych wkładów, ani nie aieli sobie przyznanej wysłużonej pensji emerytal.ej.

Stan tki trwa już od 1-go stycznia 1889-go r., nic więc dziwnego, że urzędnicy z niecierpliwością wyczekują ukończenia tej tymczasowości.

≕ Spawy w senacie.

Wielki dogodność dla naszych pracowników wprowadziła od niedawna tutejsza *Gazeta sądowa*, dając pejodycznie wokandę najbliszych posiedzeń kasacyjnego departamentu senatu, obejmującą wykaz wszystkich spraw cywilnych, napływających do senatu z Królestwa.

Znajdujemy tu więc terminy rozpraw kasacyjnych we wszystkich skargach, zarówno od wyroków izby sądowej jako też od wyroków zjazdów pokojowych założonych.

Prócz tego *Gazeta* podaje stale w najbliższych numerach treść wszystkich orzeczeń senatu, zapadłych wsprawach senatu z Królestwa.

Tym sposobem strony interesowane otrzymują ze szpalt *Gazety* odnośną wiadomość i o terminie swych spraw i o ich wyniku nie potrzebują, jak dotąd bywało, szukać potrzebnych informacyj aż w Petersburgu.

≕ Kanalizacja.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się stanowczo w środę, o godz. 7½ wieczorem, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41.

W sesji weźmie udział główny inżenier, p. W. H. Lindley; z udziałem jego odbędzie się jeszcze drugie posiedzenie przed świętami, mianowicie w przyszły poniedziałek.

Główny inżenier kanalizacji i wodociągów przedstawił projekt zniesienia połowy starego kanału na ulicy Gęsiej, połączenia zaś drugiej połowy, celem odprowadzenia ścieków z więzienia z nowopobudowanym kanałem.

Koszty tej przeróbki wynosić mają około 300 rs., fundusz zaś na ich pokrycie użyty zostanie z kredytu na remont starych kanałów, o czem odpowiednie przedstawienie zrobione zostało władzy wyższej przez p. prezydenta miasta.

Komitet budowy kanałów i wodociągów nie przychylił się do podania właściciela posesji przy ulicy Prostej, wskutek czego układanie rur wodociągowych nie przyjdzie prędzej do skutku, jak dopiero w 1893-im r.

≕ Zmiany atmosferyczne.

Od dłuższego już czasu obserwatorjum astronomiczno-meteorologiczne w Pulkowie pod Petersburgiem zawiadamia specjalnemi depeszami wszystkie linje kolei o nastąpić mających ważniejszych zmianach atmosferycznych.

Według wiadomości onegdaj do tutejszych kolei nadesłanych, spodziewane były silne wiatry północne i południowo-zachodnie.

Zapowiedź ta, jak widzimy sprawdziła się, a jakkolwiek prąd wiatru nie przybrał u nas zbyt gwałtownych rozmiarów, niemniej kierunek jego sprowadził słotę i stan powietrza, jak na połowę grudnia zupełnie nieodpowiedni.

≕ Do Białowieży.

W dniu wczorajszym przejechało przez Warszawę grono studentów przyrodników uniwersytetu wiedeńskiego.

Młodzież podążyła do Puszczy białowiezkiej w celu przyjrzenia się na miejscu żubrom.

Kresem podróży będzie Wysokie-Litewskie, zkąd studenci powrócą do Wiednia.

≕ Sędziwy donżuan.

W drugiej instancji, a mianowicie w zjeździe sędziów pokoju, zapadł wyrok, skazujący niejakiego Wr. na cztery tygodnie aresztu policyjnego za donżuanerję.

Skazany ofiarował znaczną sumę, lecz powódka nie chciała zrzec się swych pretensyj.

Co najciekawsze, że Wr. liczy już 67 lat wieku i jest ojcem licznej rodziny.

≕ Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Euzebja Marcinkiewiczowa, wdowa po oficjaliście rolnym, cierpiąc oddawna napady obłędu, w mieszkaniu siostry na Czystem powiesiła się.

Na szczęście wypadek dość wcześnie zauważono i M. uratowano.

≕ Ze swawoli.

Terminator szewcki, 14-letni Wiktor Szmit, wdrapywał się na tupolę za rogatką jerozolimską.

W połowie karkołomnej drogi Szmit spadł.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkiem obrażeniem prawego boku.

≕ Pożary.

Pod № 49 ym przy ul. Królewskiej w jednem z mieszkań od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wynikł pożar.

W składzie waty Motla Bremera na Powązkach spaliło się towaru za 130 rs.

W obu wypadkach, domownicy ogień stłumili.

Zapomniana instytucja.

(Kartki z kroniki dobroczynności warszawskiej).

I.

Bezwątpienia mało komu wiadomo, że oprócz ufundowanego w r. 1876-ym przytułku dla paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej, na kresach miasta za rogatkami belwederskiemi znajduje się drugi podobny zakład, który tak, jak i pierwszy, powstał z prywatnej inicjatywy i miłosierdzia.

Z okazji upływu dziesięciolecia istnienia tego zakładu, podajemy historję jego założenia i rozwoju w pomienionym okresie czasu.

Ta najmłodsza w mieście naszem instytucja dobroczynna, założenie swoje i uposażenie zawdzięcza ofiarności obywatela wiejskiego, Władysława Czarneckiego, który osiadł był w Warszawie przed r. 1880-ym, aby po długiej pracy około gospodarstwa, na stare lata między nami wypocząć.

Sam będąc dotkniętym częściowem sparaliżowaniem członków, znał on z doświadczenia przykrości tej ciężkiej, nieuleczalnej niemocy, a z usposobienia miłosierny i tkliwy na cierpienia i niedolę bliźnich, zapragnął biednym, podobnie jak on cierpiącym i nieszczęśliwym, ciężką i gorzką ich dolę ulżyć i osłodzić.

O zamiarze swym założenia dla tych nieszczęśliwych przytułku w Warszawie, na początku r. 1881-go oznajmił warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej i uzyskał w m. październiku tego r. 1881-go zatwierdzenie przez ministra spraw wewnętrznych zaprojektowanej przez siebie dla pomienionego zakładu ustawy.

Z poddaniem pod zwierzchni nadzór warszawskiej rady dobroczynności publicznej, zawiadywanie sprawami przytułku pod nazwą „Schronienie św. Władysława dla paralityków", powierzone zostało zarządowi, składającemu się z prezesa, trzech członków, dwóch opiekunów i lekarza.

✲

Na pomieszczenie zakładu, fundator darował, umyślnie na ten cel kupiony przez siebie dom pod nr. 5078 za rogatkami belwederskiemi, zobowiązawszy się przytem dostarczać za życia, a po śmierci zapewnić żelazny fundusz na urządzenie zakładu i stałe utrzymanie w nim niemniej jak 12 tu osób płci obojej z klasy biednej, środków do utrzymania niemających.

W pomienionem domu, nowy zakład dla paralityków w d. 13 ym listopada 1881-go r. otwarty, a po dopełnionem w d. 15-ym tego miesiąca poświęceniu go przez ks. kanonika Rogowskiego, administratora parafji św. Aleksandra, do użytku cierpiącej ludzkości oddany został.

Fundator, pragnąc osobiście zajmować się administracją schronienia i obznajmić się dokładnie z jego potrzebami, celem zapewnienia wystarczających środków na utrzymanie, zastrzegł sobie w ustawie prawo dożywotnie przewodniczenia w zarządzie. Nie długo jednak cieszył się widokiem dobrodziejstwa; zapadając coraz bardziej na zdrowiu, w pół roku po założeniu schronienia, w d. 22-im lipca 1882-im r. pobożny żywot zakończył.

Była to krytyczna chwila dla nowo-powstałej instytucji; zamknęła się na wieki miłosierna ręka, która potrzeby jego i znajdujących się podówczas 14 chorych zaopatrywała, a tymczasem czerpanie ze źródeł, jakie fundator testamentami z d. 15-go sierpnia 1881-go i 21-go stycznia 1882-go, także aktem urzędowym 29-go listopada 1881-go r. na utrzymanie przeznaczył, mogło nastąpić dopiero po ostatecznem uregulowaniu spadku i dopełnieniu licznych w takich razach formalności prawnych.

Ale fundator znalazł gorliwych woli swej wykonawców w osobach blizkich przyjaciół, należących do składu zarządu schronienia, znanego z czynów filantropijnych obywatela ziemskiego, Bronisława Skarzyńskiego i Wincentego Piotrowskiego, egzekutora testamentu zmarłego.

Obadwaj oni dołożyli wszelkich starań i usiłowań, aby schronieniu, na razie tymczasową, a następnie stałą i trwałą egzystencję zapewnić, uciekając się do zaciągania na własną odpowiedzialność krótkoterminowych pożyczek, dopóki zakład przeznaczonego na swoje utrzymanie funduszu nie odbierze.

Zaproszony przez członków zarządu na prezydującego, Bronisław Skarzyński, czynności swojego urzędu zaczął od tego, że zrzegnował, w swojem i następców swoich na urzędzie prezesa imieniu, od korzystania z bezpłatnego lokalu w domu schronienia, tudzież z pojazdu i koni, które fundator aktem urzędowym, tytułem wynagrodzenia za trudy, prezesowi zarządu schronienia przeznaczył.

Jakoż uszykowany dla prezesa lokal, zaraz na rozszerzenie zakładu zajęty został, konie zaś i pojazd sprzedane na pokrycie wydatków zaopatrzenia zakładu w potrzebne efekty i utensylja.

Wedle przepisów ustawy, do zakładu powinni być przyjmowani biedni paralitycy obojej płci, atoli zaraz z samego początku, jeszcze za życia fundatora, spostrzeżono, że warunek ten, z powodu szczupłego lokalu wykonać się nie da i uznano za rzecz właściwą, ograniczyć się na przyjmowaniu do schronienia wyłącznie tylko sparaliżowanych kobiet. A chociaż później, skutkiem zrzegnowania prezesa zarządu od korzystania z bezpłatnego lokalu, znalazło się wolne mieszkanie, to i przy takiem rozszerzeniu pomieszczenia, nie można było oddzielnych sal dla mężczyzn i kobiet otworzyć, to bowiem pociągało za sobą potrzebę utrzymywania służących obojej płci, a na pomieszczenie jednych i drugich oddzielnie nie było w domu odpowiedniego miejsca.

Dopiero od r. 1883-go, po przeprowadzeniu formalności prawnych, zakład wprowadzony został w posiadanie zapisanych przez fundatora Czarneckiego funduszów, które składają się z kapitałów w sumie rs. 90,000, na hypotekach dóbr ziemskich i domu w Warszawie zabezpieczonych, przynoszących tytułem procentu i renty wieczystej stały roczny dochód w sumie 4,950 rs. *A. G.*

Z sali odczytów.

O temperaturze.

Wczorajszy odczyt Władysława Natansohna w sali Muzeum przemysłu zaliczyć stanowczo należy do najlepszych w szeregu prelekcyj przyrodniczych, odbywających się na kasę imienia Mianowskiego. Zarówno traktowanie przedmiotu, jak i sam sposób wypowiedzenia odczytu, nadają prawo wczorajszemu prelegentowi do nazwy popularyzatora wiedzy przyrodniczej.

Tematem odczytu było oderwane pojęcie „temperatury". Wrażenia zmysłowe rzadko informują nas dokładnie o zjawiskach otaczającego świata. Tak też dzieje się i z szeregiem tych zjawisk, które w życiu potocznem dzielimy na zjawiska: „ciepła" i „zimna", a które właściwie oznaczają pewien rodzaj oddziaływania ciał na nasze nerwy czucia.

Pojęcia „zimno" i „ciepło" są pojęciami wielce względnemi i zależnemi od czysto indywidualnych wrażeń zmysłowych. To, co w danej chwili wydaje nam się ciepłem, w innym warunkach wyda się zimnem i naodwrót, dwa ciała jednakowo „ciepłe" mogą wywołać wprost odmienne wrażenie itd. Tę omylność naszych zmysłów prelegent ilustrował szeregiem przykładów, sprawdzając indywidualne wrażenia za pomocą czułego, lecz niepodlegającego złudzeniom zmysłowym przyrządu — termoskopu, połączonego z galwanometrem.

Jednocześnie mówca zwrócił uwagę na mniejszą i większą zdolność ciał w przeprowadzaniu ciepła, jako na jedno ze źródeł naszych codziennych omyłek. Znanem nam jest powszechnie zjawisko, iż metale wydają się zwykle zimniejszemi, niż drzewo, że różne ciała ogrzewają się niejednakowo itd. Pochodzi to ztąd, iż ciała mogą być lepszemi lub gorszemi przewodnikami ciepła, a podział ten stosuje się zarówno, jak to wykazał prelegent za pomocą kilku doświadczeń, do ciał stałych, jak i płynnych oraz gazowych.

Przechodząc od najkonwencjonalniejszego termometru, jakim jest nasze ciało i indywidualne wrażenie, do więcej już skomplikowanych sposobów mierzenia temperatur, mówca zatrzymał się na zwykłym typie przyrządu, zbudowanego na własności rozszerzania się ciał—termometrze rtęciowym. Wspomniawszy o punktach stałych zwykłej skali termometrycznej (punkt zamarzania i wrzenia wody), prelegent zwrócił uwagę na niedokładność wskazań termometru rtęciowego. Niedokładności te wypływają przedewszystkiem z powodu użycia w przyrządach tego rodzaju szkła, które jest materjałem niejednostajnym i może miewać różny współczynnik rozszerzalności. Błędy termometru rtęciowego częściowo są zredukowane w termometrze gazowym, jaki używany jest zwykle w pracowniach fizycznych i na którym mierzenia odbywają się za pomocą katbetometru. Przykład mierzenia temperatury za pomocą

wywoływania prądów termoelektrycznych, przytoczony był przez prelegenta zaraz na wstępie.

Odtąd mówca ze sfery zastosowań praktycznych wkroczył w dziedzinę dociekań teoretycznych. Ciepło, jako ruch, najsłuszniej byłoby mierzyć za pomocą wykonywanej pracy. Gdybyśmy mogli pomyśleć sobie cylinder z tłokiem, w którym byłyby usunięte wszelkie naturalnie przeszkody (tarcie, promieniowanie ciepła i t. d.), wówczas walec ten byłby najdokładniejszym bezwzględnym termometrem.

Z kolei należy zapytać, czy możemy wyobrazić sobie bezwzględnie zero temperatur. Na trudne to pytanie teoretyczne w sposób wielce przystępny odpowiedział wczorajszy prelegent.

Jeżeli mierzymy wysokość przedmiotu nad pewnym poziomem, poziom ten będzie zerem, umówionem dla naszych obliczeń. Więcej ogólnem i ogólniej przyjętem zerem jest—poziom morza. Lecz i od tego „zera" liczyć możemy wielkości ujemne, pod nim leżące, które dla niższego poziomu mogą być wielkościami dodatniemi. W tym przykładzie środek ziemi będzie zerem bezwzględnem. Podobnie i dla temperatur możemy sobie wyobrazić również bezwzględne zero. Zerem tem będzie moment, kiedy cząsteczki danego ciała utracą wszelki ruch („ciepło") i kiedy przestrzenie międzycząsteczkowe zostaną zredukowane do zera. Punkt ten na idealnym termometrze i przy idealnym przebiegu doświadczenia leżałby o 273 stopnie niżej zera podziałki stustopniowej. „Pojęcie bezwzględnego zera temperatur" łączy się ściśle z imionami wielkiego fizyka angielskiego sir Williama Thompsona.

Wreszcie prelegent końcowych słów kilka poświęcił określeniu t. zw. specyficznych skal temperatury, zastosowanych do każdego ciała z osobna.

Słuchacze podziękowali prelegentowi za trud— hucznym oklaskiem. —B—

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go grudnia, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. prowjantu i owsa dla gubernij: łomżyńskiej i płockiej.

— D. 14-go grudnia, w zarządzie okręgu warszawskiego pocztowo-telegraficznego, odbędzie się licytacja, a d. 17-go t. m. przetarg na sprzedaż różnpch przedmiotów i materjałów, wyszłych z użycia.

— D. 14-go grudnia, w suwalsko-łomżyńskim zarządzie dóbr państwowych, odbędzie się licytacja na 4-letnią dzierżawę połowu ryb w 14-tu rządowych jeziorach serejskich w powiecie sejneńskim, gubernji suwalskiej, od rs. 1,226 kop. 14 rocznie.

— D. 14-go grudnia, w kancelarji wójta gminy Radoszyce, powiatu końskiego, gubernji radomskiej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa przedborskiego, w ilości 101 partyj (wartości od 11—470 rs.), ocenionych na rs. 17,561.

— D. 14-go grudnia, w kancelarji wójta gminy Nowa-Aleksandrja, gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa nowo-aleksandryjskiego w ilości 9-iu partyj (wartości od 130—1,064 rs.), ocenionych na ogólną sumę rs. 4,623.

— D. 14-go grudnia, w magistracie m. Biały, gubernji siedleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa janowskiego, w ilości 95 partyj (wartości od 16 do 3,198 rs.), ocenionych na rs. 65,596.

— D 13-go grudnia, w urzędzie powiatowym łęczyckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w m. Ozorkowie od zniżonej o czwartą część opłaty dzierżawnej, t. j. od 1,148 rs. 22 kop.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

Płock 8-go grudnia.

Ceny zboża na rynku płockim ciągle idą w górę.

Na targu ostatnim płacono:

Za czetwiert pszenicy rs. 11.20—12.80, żyta wyborowego 11.72—11.60 (było 10.60—10.65), gorszego 10.90—11.30 (było 10.02—10.30), jęczmienia 7.71—8.77, grochu 10.91—11.10, kartofli rs. 3, za pud owsa 90—97 kop. —wa—

*

Włocławek 9-go grudnia.

Na targu włocławskim w d. 9-ym b. m. płacono:

mąki pszennej pośledniej . . .	1.80	pud
„ „ lepszej	2.00	„
„ „ żytniej	2.00	„
kaszy jęczmiennej	1.60	„
„ jaglanej	1.60	„
„ tatarczanej	2.00	„
pszenicy	8.00	korzec
żyta	7.65	„
jęczmienia	5.30	„
owsa	3.30	„
kartofli	2.40—2.80	„
bochenek chleba 4 funty . . .	18 kop.	
bułok pszennych	8 „	funt
mięsa wołowego i wieprzowiny .	10 „	„
masła	40 „	„
jaj	34 „	mendel

Ptactwa dowóz mały, skutkiem czego ceny wysokie.

Ceny te ulegną zmianie, szczególniej co do nabiału i jaj, jak tylko most, łączący nas z gub. płocką, przeprowadzony zostanie do łachy zawiślańskiej; wyjątkowa to rzecz, że w grudniu, dla zupełnego braku mrozów, a małej na Wiśle wody, do dziś mamy stałą komunikację. *M.*

*

Piotrków 11-go grudnia.

Na targu tutejszym w chwili obecnej są następujące ceny zboża, chleba i produktów rolnych.

Korzec żyta kosztuje rs. 7.50, jęczmienia 5.20, gryki rs. 6, prosa 5.25, pszenicy rs. 8, grochu 9,30, kaszy jęczmiennej 7 50, gryczanej rs. 11.

Pud: kaszy pszennej rs. 2.40, zwyczajnej mąki żytniej rs. 2.10.

Korzec owsa rs. 3.30, centnar siana 90 kop., słomy żytniej 50 kop.

Korzec kartofli rs. 2.80, pud mąki pszennej 2.10, funt chleba pytlowego 4½ kop., razowego 3 kop., pszennego 5 kop.

Robotnikowi pieszemu dziennie płaci się 25 kop.; z wozem jednokonnym, na który można zabrać 15 pud. ciężaru rs. 1.50, z wozem dwukonnym, na którym mieści się 25 pudów, rs. 2.50. *P.*

*

Częstochowa 9-go grudnia.

Wskutek wtorkowego święta N. Panny Marji, targ był przerwany i dowóz bardzo słaby.

Żyta, pszenicy i grochu nie dowieziono wcale.

Ceny innych gatunków były następujące:

jęczmienia	6.50	korzec
owsa	3.00—3.15	„
łubinu	3.30	„
kartofli	2.40	„
mąki żytniej	18—24 k.	garniec
„ pszennej	30 k.	„
„ tatarczanej	21 k.	„
ryżu	36 k.	„
masła	57—60 k.	kwarta
mleka	5—7 k.	„
śmietany	20—24 k.	„
jaj	rs. 1.50	kopa
wołów	rs. 80—100	para
krowa	rs. 30—40	
gęś	80—95 k.	
indyka żywego	15 k.	funt
wołowiny	8—12 k.	„
baraniny	8 k.	„
wieprzowiny	12—13 k.	„
chleba pytlowego	5 k.	„
„ razowego	3 k.	„
siana	5 k.	wiązka
słomy	10 k.	snopek

Oziminy w naszej okolicy dotychczas są bardzo obiecujące.

Do Sosnowca przez Częstochowę idą całemi wagonami otręby, kukurydza i owies. *L.*

*

Lubartów 9-go grudnia.

Influenza grasuje jeszcze tak w mieście, jak i w okolicy a przebieg jej bywa nie zawsze łagodny.

Zboże trzyma się w cenie. Za żyto płacą przeszło rs. 7, za przenicę rs. 8, groch i gryka do rs. 7, jęczmień rs. 5, owies 3.50, kartofle rs. 2 za korzec.

Cena kartofli jest więc wysoka, mimo to, że we wschodniej części naszego powiatu obrodziły dobrze, tak, że niektóre majątki mają przeszło po 1,000 korcy na sprzedaż.

Zasiewy jesienne przedstawiają się licho; ruń z powodu suszy bardzo rzadka. Oziminy więc wróżą liche nadzieje.

Opał podrożał: za sążeń sośniny żądają rs. 6, za twarde drzewo rs. 8.50, a co gorsza, niema nadziei spadku cen opału, gdyż lasy w naszej okolicy mocno przetrzebione.

Do lasów dużych w naszej okolicy należą: lubartowskie i kozłowieckie.

W lasach lubartowskich niema żadnej zgoła gospodarki leśnej, czego dowodem, że wywrócone przez burzę przed dwoma laty kilka tysięcy sztuk drzewa, leżą do tej pory i gniją, a zarząd lasów ograniczył się tylko na odcięciu wierzchów i karp od drzew obalonych.

Tego więc, co wicher obalił, zużytkować nie umiano, a tymczasem rąbią w lesie drzewo, niby to stare, na sążnie, lecz tak nieostrożnie, że podcięte pnie, padając, łamią młodzież.

Administracji lasów kozłowieckich natomiast nie można nic zarzucić, gdyż gospodarstwo prowadzone jest racjonalnie, lasy podzielono na cięcia, co rok wycinają pewną przestrzeń, ziemię karczują, obsiewają przez kilka lat zbożem, a następnie znów w tem miejscu las sadzą.

Lasy te nie dają nam jednak opału, ponieważ dostarczają tylko budulcu, belek, desek, zaś wierzchów i gałęzi administracja używa na potrzeby majątku.

Zagadkowa przyczyna trzech pożarów na folwarku Szczuchnia, w przeciągu trzech tygodni, do tej pory niewyjaśniona.

Folwark ten i cała jego krestencja jest ubezpieczona na wysoką sumę, więc podpalacz krzywdy właścicielowi folwarku nie wyrządził. *X.*

*

Tomaszów lubelski 8-go grudnia.

Na ostatnim targu, ruchliwszym, płacono u nas za korzec: żyta rs. 6.30, pszenicy 7.50, jęczmienia 4.50, owsa rs. 3, gryki i prosa po rs. 5, grochu polnego rs. 7.

Mąka: pud pszennej najlepszej rs. 1.90, średniej 1.80, pośledniej 1.35, żytniej pytlowanej rs. 2, razowej 1.60.

Kasza: garniec jęczmiennej 22 kop., gryczanej 36, jaglanej 30, drobnej 56.

Korzec kartofli od rs. 1.80 do rs. 2, burków rs. 2, marchwi rs. 2, garniec fasoli kop. 28, kopa kapusty 75 kop.

Kwarta mleka kop. 6, funt masła 22½, śmitany kwarta 15, jaja sztuka po kop. 2, oleju konopnego kwarta kop. 48.

Chleba pytlowego funt kop. 4, razowego 3, pytlowo-sitkowego 3½ kop.

Mięso: funt wołowego 7½ kop., baraniego 7, cielęcego 5, wieprzowego 9, słoniny 17 kop.

Ceny wogóle na produkty są chwiejne, zależne od dostawy, a ta jest utrudniona, ponieważ drogi w naszej okolicy o tej porze są złe bardzo. —ts.—

ZE ŚWIATA.

× **Wielki proces** o nadużycia w urzędach celnych w Galicji rozpoczął się przed trybunałem przysięgłych. Oskarżeni w liczbie 18-tu osób, urzędnicy i kupcy, wyrokiem sądu w Rzeszowie, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych wydanym, wszyscy uwolnieni zostali od odpowiedzialności, trybunał kasacyjny wszakże na żądanie prokuratorji państwa nakazał ponownie przeprowadzić rozprawę, tym razem w sądzie krakowskim. Skarb państwa, według zarzutów w olbrzymim akcie oskarżenia zawartych, skutkiem nadużyć 18-tu owych oskarżonych, narażony został na stratę około 12,000 złr. Rozprawa potrwa najmniej cztery tygodnie; powołano do niej mnóstwo świadków. Przysięgli spodziewają się, iż po dwóch tygodniach rozprawy otrzymywać zaczną djety; nie idzie bowiem o uchylanie się od pełnienia tych obowiązków, lecz o zasadę, która już miała zastosowanie, że nie podobna żądać, aby obywatele dłużej, aniżeli przez dwa tygodnie uciążliwy ten obowiązek pełnić mogli bezpłatnie.

× **Usłużny pedagog.** Przed sądem budapeszteńskim rozgrywa się obecnie sprawa, która, gdyby nie kwestja pieniężna, jaka się w niej mieści, raczej przedmiot do powieści stanowiłaby, niż roztrząsań sądowych. Zamożna właścicielka ziemska z Banatu do 19-letniego syna swojego przyjęła nauczyciela, który wnet po zjawieniu się swojem pełne zaufanie rodziny całej pozyskać umiał. Oto wychowaniec jego wyznał mu, iż kocha się w ubogiej bardzo dziewczynie, z którą dla młodego wieku swego żenić się nie może, a do której nadto zbliżyć mu się nie pozwala matka. Po wyznaniu tem bezpośrednio nastąpiło inne, a mianowicie panny domu, 16-letniej dziewczyny, która zwierzyła się pedagogowi, iż matka zamierza ją wydać za starego jakiegoś jegomościa, do którego ona czuje wstręt nieprzezwyciężony. Pełen dobrego serca nauczyciel postanowił tedy zająć się wyswataniem par obojga, pod warunkiem, iż zachowają zupełną tajemnicę przed matką i między sobą i zechcą mu w przyszłości w biedzie jego przyjść z pomocą, na co odebrał rewers. Jakoż pedagog postarał się o to, iż w przeciągu pół roku wychowańca jego uznano pełnoletnim, poczem młodzieniec wszedł w posiadanie schedy swojej, 97,000 złr. i ożenił się z guwernantką młodszej siostry. Z 16-letnią jednak panną domu powiodło się gorzej. Nie zdołała ona wypełnić zobowiązań swoich względem nauczyciela, które polegały na opuszczeniu wraz z nim domu matki, a miało to uwolnić ją od konkurenta wstrętnego, zamiarom tym bowiem mimowolnie stanął na przeszkodzie świeżo pełnoletnim uznany wychowaniec, który, za namową młodej żony, odmówił pedagogowi swemu wypłaty umówionej sumy, bez czego ten ostatni nie mógł myśleć o porwaniu panny. Zawiedziony w rachubach swoich nauczyciel wystąpił ze sprawą sądową, żądając wypłaty 5,000 złr. Uczeń zobowiązań poczynionych nie zaprzeczył, dowodzi jedynie, iż pedagogowi połowa tylko umówionego honorarjum się należy, połowę bowiem tylko zadania wykonał. Otóż sąd rozstrzygnąć ma, azali usłużny pedagog otrzymać ma 5,000, 2,500, czy może 0 złr.

× **Poczytne dzieła.** August Vacquerie ogłasza w *Rappel'u* statystykę poczytności dzieł Wiktora Hugo za czas od r. 1885—1890-go, t. j. od śmierci poety. Rozprzedano edycji Lemerre'a za 157,000 fr., edycji poprawnej za 1,038,600 fr., edycji szkolnej za 50,000 fr., edycji narodowej za 1,500,000 fr., „Wiktor Hugo ilustrowany" za 1,490,584 fr., „Nędznicy" (Hugues) za 1,080,000 fr., „Nędznicy" (J. Rouff) za 2,102,000 fr. Razem za 7,418,368 fr., co rozłożone na pięć lat, daje przeciętnie 1½ miljona rocznie.

× **Obiecujące dziecko.** W Pont Andemer (Francja) uwięziono 14-letniego chłopca pod zarzutem 13-tu podłożonych przez niego pożarów. Oryginalnym szczegółem w sprawie tej jest, iż za przestępstwa, których się dziecko dopuściło, sąd skazał na razie dziadka jego.

× **Ojciec św.** nadał w tych dniach dziedziczny tytuł hrabiego p. Juljuszowi Sénard-Berderet z djecezji Dijon we Francji, który większą część swych dochodów na uczynki miłosierdzia obraca i własnym kosztem wybudował niedawno wspaniały kościół w Pernaud, około Dijon, gdzie wielkie posiada dobra. Papież, nadając tytuły i u-

szlachcając asłużonych ludzi (p. Sénard-Berderet był mieszczaninem), nie nadaje zwykle herbów, ale każdy uszlachcony może dziedziczny klejnot otrzymać za pośrednictwem wilkiego mistrza obrzędów, monsignora Sinistri, który chorym będąc, zastąpiony niebawem zostanie.

BAŃKI MYDLANE.

Skromność jest, jak dyskrecja: żąda mało, aby jej można ofiarować dużo.

*

Dobroczyńca i dobrobierca patrzą na istotę dobrodziejstwa przez jedną i tą samą lornetkę. Cała różnica w tem, że patrzą przez przeciwne końce.

*

Najpewniejszym sposobem ukarania niewdzięcznika jest dać mu do zrozumienia, iż mógłby był doświadczyć więcej dobrodziejstw.

Ustąpienie prezydenta.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Bern, d. 10-go b. m.

Już d. 7-go b. m. mówiono prywatnie w kołach parlamentarnych, że szef departamentu kolejowego Welti, wobec rezultatu związkowego głosowania w sprawie upaństwowienia „Kolei centralnej", prawdopodobnie poda się do dymisji. Natychmiast udali się do Weltiego niektórzy deputowani, by go powstrzymać od powzięcia tego postanowienia, d. 8-go b. m. jednak przyszedł na ręce pana Lachenal, prezesa rady, list następującej treści:

„Niżej podpisany jest zmuszony podać wysokiemu parlamentowi pokorną prośbę o zwolnienie go z posady członka rady związkowej *). Z tą prośbą łączy on najgorętsze podziękowanie za zaufanie, jakiem go deputowani darzyli w ciągu 25-letniej działalności i żegna się z jaknajszczerszem życzeniem szczęścia i powodzenia dla kraju.

Z wysokiem poważaniem *Welti*."

List ten został odczytany w obu parlamentach *), które jednogłośnie delegują swoich prezydentów do Weltiego, w celu wyjednania cofnięcia dymisji.

W środę, d. 9 go b. m., otworzył prezydujący Lachenal posiedzenie oświadczeniem, iż W. ostatecznie ustępuje.

Ustąpienie Weltiego odczuwają szersze koła w Szwajcarji, jako bardzo bolesną stratę, ponieważ Welti był jednym z wybitniejszych polityków nowego związku szwajcarskiego.

Obecny prezydent rzeczypospolitej cieszył się zaufaniem u szwajcarów, był niewzruszoną podporą rządu w zawikłaniach wewnętrznych i zewnętrznych.

W sprawach politycznych był on umiarkowanym i dość często stawał w sprzeczności z radykalizmem szwajcarskim, i dlatego też nie bez powodu zaliczano go do przedstawicieli mniejszości.

Z zasług jego podnoszą przedewszystkiem wpływ, jaki wywarł na politykę zewnętrzną Szwajcarji, wpływ jego na rozwój organizacji wojskowej i wpływ w kierunku przyśpieszenia przebicia pasma gór alpejskich (tunel Gotharda).

Jako szef departamentu kolejowego od r. 1879-go zajmował bardzo trudne stanowisko wobec potężnych prywatnych Towarzystw kolejowych. Doświadczenie, jakie wyniósł z tej walki, utrwaliło go ostatecznie w mniemaniu, że jedynie upaństwowienie kolei będzie zadawalniającem rozwiązaniem tak zwanej *Eisenbahnfrage* w Szwajcarji.

W ostatnich czasach opracował Welti olbrzymi projekt upaństwowienia kolei szwajcarskich. Przed pół rokiem zakupiła rada związkowa 50,000 akcyj kolei „Jura-Simplon", zaś d. 6-go b. m. podała pod głosowanie powszechne projekt Weltiego w sprawie upaństwowienia „Kolei centralnej". Upaństwowienie to byłoby w istocie kluczem do upaństwowienia kolei pozostałych. Los jednak nie pozwolił, aby plan Weltiego już teraz się urzeczywistnił. Olbrzymia większość odrzuciła projekt, choć nie będąc w zasadzie przeciwną upaństwowieniu kolei, głosowała jedynie przeciwko kolei, na jakiej Welti sprawę tę chciał przeprowadzić.

Wobec tego jednak, iż zgodnie z konstytucją, projekt może być powtórnie dopiero za 10 lat, t. j. w r. 1893-im podany krajowi do rozstrzygnięcia, nie mógł więc Welti nie cofnąć się z urzędu szefa departamentu kolejowego.

*) Rada związkowa składa się z 7-iu ministrów.

*) W Szwajcarji istnieją dwa parlamenty (dwie rady):
1) *Nationalrath* składająca się ze 149 deputowanych (jeden na 20,000 ludności).
2) Rada kantonów (*Ständerath*); każdy kanton niezależnie od liczby ludności wysyła do tej rady dwóch przedstawicieli.

Oto parę szczegółów z życiorysu Weltiego.

Urodzony w r. 1825-ym w Zurzach w kantonie Aargau, studjował prawo w Berlinie i w Jena.

Po skończeniu studjów wrócił z powrotem do Zurzach, jako adwokat. Brał dobrowolnie udział w „Sonderbundskrieg".

W r. 1856-ym obrano go prezydentem sądu powiatowego i wkrótce potem do rady kantonalnej.

Od r. 1857 do 1866-go reprezentował Welti kanton Aargau w radzie kantonów (Ständerath), której prezydował w r. 1860 i 1866 ym.

Na miejsce Frey-Herosce wybrano go do rady związkowej. Sześć razy piastował Welti godność prezydenta rzeczypospolitej szwajcarskiej w latach 1869, 73, 76, 80, 84 i 91.

Szefem departamentu wojskowego był w latach 1867, 68, 70, 71 w czasie wojny, następnie w latach 1873, 74 i 75 ym, od r. 1877-ym był szefem departamentu pocztowego i robót publicznych związkowych. Zaś od r 1879-ym aż do końca był szefem departamentu kolejowego. *J. P.*

Pogrzeb Dom Pedra.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Paryż 9-go grudnia 1891 r.

Dziś odbył się tu uroczysty pogrzeb zmarłego przed kilkoma dniami ex-cesarza brazylijskiego, Dom Pedra. Chorował krótko, zaziębiwszy się przy wyjściu z Akademji nauk ścisłych (*Académie des sciences*), której był stałym i gorliwym członkiem.

Zwłoki pierwotnie wystawione w hotelu Belford, gdzie zmarły zamieszkiwał, przeniesiono wczoraj do kościoła św. Magdaleny, zkąd dziś we wspaniałym kondukcie przeniesiono je na dworzec kolei Orleańskiej, gdzie oczekiwał specjalny pociąg, mający tak ciało, jak i towarzyszącą mu rodzinę i delegata ambasady portugalskiej, hr. d'Arevedo de Silva, zawieźć do Lizbony, gdzie sędziwy monarcha spocznie w mauzoleum Braganza.

Kościół św. Magdaleny wspaniale był przybrany kirem w festony z herbami cesarskiemi, wewnątrz cała nawa nikła pod ciężkiemi czarnemi draperjami ze srebrnemi ozdobami. Pośrodku katafalk, lśniący tysiącem świateł i pochodni, nad nim wznosi się baldachim z koroną cesarską u szczytu i pióropuszami po rogach. Pomimo surowego zakazu, publiczność, przez niedbalstwo służby kościelnej tłumnie zapełniła świątynię, zaledwie pozostawiając wolno zarezerwowane miejsca.

Przed godziną 12-tą zabrali miejsca po prawej stronie ciało dyplomatyczne, ajenci wojskowi w galowych mundurach i kilkunastu senatorów, po lewej instytut, którego zmarły był członkiem, jenerał Brugère, przedstawiciel prezydenta Carnota, minister Bourgeois i inni dygnitarze.

W pierwszym rzędzie siedzą: córka zmarłego hrabina d'Eu, księżna de Joinville, hrabia d'Eu, książę Antoni, dom Luis i książę Saski.

Ceremonja pogrzebowa rozpoczęła się w samo południe. Po mszy, odprawionej przez ks. Le Rebours, arcybiskup kardynał udzielił absolucję i kondukt zaczął się formować. Karawan — olbrzymi wóz, przepysznie udrapowany czarną krepą, przetykaną bogatemi, srebrnemi ozdobami. Na rogach cztery posrebrzane anioły podtrzymują baldachim, ozdobiony czarnemi pióropuszami z koroną cesarską u szczytu. Rzeczywista korona cesarska spoczywa na trumnie, pokrytej oponą z herbami Brazylji i rodziny Braganza, sznury której, obyczajem tutejszym niosło osiemnastu najwybitniejszych przedstawicieli paryzkiej kolonji brazylijskiej, w liczbie których trzech murzynów.

Karawan ciągniony przez osiem koni, prowadzonych przez żałobników, poprzedzały bataljony piechoty i szwadrony kirasjerów, któremi dowodził jenerał Paillone de Saint Marc. Za wojskiem postępowały dwa wozy, literalnie zapchane wieńcami żałobnemi. Za karawanem i ekwipażami z rodziną zmarłego, postępowała kareta z jenerałem Brugère, przedstawicielem prezydenta rzeczypospolitej, delegacja instytutu z admirałem Jurien de la Gravière i Charcotem na czele, szambelani z orderami zmarłego, ciało dyplomatyczne, prezydenci senatu i izby, senatorowie, deputowani, kolonja brazylijska i zaproszeni. Orszak zamykały oddziały piechoty i kirasjerów.

Po przybyciu na dworzec kolejowy, ks. de Rebours odmówił ostatnie modlitwy, poczem, przed trumną umieszczoną w wagonie, zamienionym na kaplicę, wojska przedefilowały ceremonjalnym marszem.

Przyjaciel osobisty zmarłego cesarza, p. Dautrec, członek Akademji, zamierzał wypowiedzieć mowę pożegnalną, ale na wyraźne życzenie hrabiny d'Eu od zamiaru tego odstąpił.

Zbite masy publiczności stały na drodze, którą kondukt przechodził, zapełniając ulice i chodniki. Z tego zaciekawienia publiczności skorzystali wnet sprytni przedsiębiorcy, wynajmując krzesła, drabiny i wózki, tym, którzy istotnie wspaniałemu pogrzebowi lepiej przypatrzeć się chcieli.

Prasa na pogrzebie nie była zbyt licznie reprezentowaną.

O olbrzymim orszaku pogrzebowym osoby, znające Paryż, będą mogły powziąć wyobrażenie z tego, że gdy czoło jego było już przy ulicy de la Seine na bulwarze St. Germain, ostatnie rzędy konnicy wyruszały zaledwie z przed kościoła św. Magdaleny.

Sprawiedliwość wyznać każe, że nie sama ciekawość wiodła paryżan. Zmarły bowiem zostawił tu po sobie serdeczny żal, zwłaszcza w kołach Towarzystw naukowych, których Dom Pedro był dzielnym współpracownikiem i szczodrym protektorem.

K. D. S.

Na wpisy.

W imieniu Karola Honkisa, skazanego na miesiąc aresztu za obelgi względem syna p. Marceliny Borkowskiej, adwokat przysięgły John złożył rs. 120 na wpisy dla uczniów z powodu, iż p. B. od skargi swojej odstąpiła.

Dla najbiedniejszych.

Jankowski kop. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Julja z Brzozowskich Niewiarowska,

po długiej i ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata dnia 10-go grudnia 1891-go r., przeżywszy lat 64. Pozostały mąż wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 14-go grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed poł. i zaraz potem na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1762—

† Ś. p. KATARZYNA MOLIŃSKA,

panna, po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 11 grudnia 1891 r., w wieku lat 66. Pogrążeni w smutku: siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej w dniu 12 grudnia, o godzinie o godzinie 9-ej i pół rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym b. m., z tegoż kościoła, o godz. 12-ej w południe, na cmentarz powązkowski. 3—4328—

† Ś. p. Helena Amalja
Ehrenfeucht,
PANNA, 4321

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 11 grudnia 1891 r. Stroskani rodzice wraz z siostrą, braćmi i szwagrem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 13-ym grudnia r. b., o godzinie 2-ej i pół po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Ś. p. JULJUSZ WORYTKO,
b. naczelnik b. Banku Polskiego,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, oddał Bogu ducha w dniu 10-ym grudnia 1891 r., w wieku lat 73. W głębokim smutku pozostała żona, syn, córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 13 ym grudnia, tj. w niedzielę, o godzinie 2-ej i pół po południu na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, tj. d. 14 b. m., o godz. 11 przed poł. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4325

† Ś. P.
Romana z Nowakowskich
Rybińska,
obywatelka m. Warszawy,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 10 grudnia 1891 r., przeżywszy lat 47. Pogrążeni w głębokim smutku mąż, dzieci, wnuki i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 14-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godz. 11-ej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1766—

† Ś. p. Saturnin Józef
OSTOJA-STOBIECKI,

właściciel dóbr Gawarzec, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu dnia 11-go grudnia 1891 r. w Gawarcu, przeżywszy lat 71. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Gawarca Górnego do kościoła parafjalnego w Czerwińsku dnia 14-go b. m., o godzinie 3-ej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w dniu następnym o godz. 10-ej rano w Czerwińsku. 1765

† W dniu 14-ym b. m., o godzinie 9 i pół zrana, w kościel św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz,

ś. p. Leopolda Libickiego

i ś. p. Janinki, na które osierocona wdowa z synami zaprasza przyjaciół. —4515—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Swiet* donosi, że do Petersburga przybyła deputacja kwakrów londyńskich, którzy zebrali sto tysięcy funtów szterlingów na rzecz dotkniętych głodem w Rosji.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Parlament obradował dziś w dalszym ciągu nad traktatami handlowemi. Rozprawiano zwłaszcza o cłach zbożowych. Kanclerz Caprivi tłomaczy, iż cło 3½ marek od zboża musiano naznaczyć ze względu na położenie rolnictwa niemieckiego; o zupełnem zniesieniu cła zbożowego na teraz myśleć nie można. Kanclerz uprasza o jaknajrychlejsze przyjęcie traktatów, aby przemysł mógł się w porę urządzić i aby rządowi starczyło czasu do poczynienia przygotowań. Rickert oświadcza, iż brak robotnika w prowincjach wschodnich spowodowany jest przez cła przemysłowe i politykę eksterminacyjną księcia Bismarcka. Odzywały się także ze sfer agrarnych głosy nagauiające przyznane Austrji zniżenie ceł na mąkę, drzewo i bydło. Pierwsze czytanie traktatów skończone.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podczas dzisiejszych rozpraw parlamentu nad traktatami handlowemi przemawiali za traktatami: socjalista Winter, konserwatysta Mannteufel, nacjonal-liberalny Oechelhäuser i wolnomyślny Rickert. Ostatni przemawiał także za zawarciem traktatów handlowych z innemi państwami, zwłaszcza z Rosją, a to w interesie prowincyj wschodnich państwa. Członek centrum, baron Huene, oświadczył się przeciw odesłaniu traktatów do komisji. Kanclerz Caprivi dowodził, że przemysłowi nie zapewniono większych korzyści, niż rolnictwu, że musiał dołożyć niemało trudu, aby utrzymać stopę 3 mar. 50 fen. cła na zboże. Dla usunięcia niedogodności, wynikłych z braku pracujących rąk powstał zamiar przedstawienia parlamentowi projektu do prawa o przynależności gminnej, który będzie wniesiony jeszcze podczas obecnej sesji. Kanclerz prosi o uchwalenie traktatów jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Wniosek odesłania projektów do komisji odrzucono. W poniedziałek nastąpi drugie czytanie w pełnej izbie. (*Aj. półn.*).

Lubeka 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Bismark oświadczył redaktorowi jednego z pism tutejszych, że nie uda się do parlamentu dla wzięcia udziału w rozprawach traktatowych, ponieważ deputowanym nie dano dosyć czasu do zbadania projektów. Zganił on także ustawę o zabezpieczeniu robotników niezdolnych do pracy.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Hamburger Nachrichten* donoszą, że jeżeli parlament ograniczy się na niewolniczem zarejestrowaniu traktatów handlowych, dokona dobrowolnej abdykacji, która pomści się na rozwoju materjalnym i moralnym Niemiec. Gazeta nie uznaje politycznej doniosłości traktatów, wiążących 140 miljonów w solidarną falangę.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Holandja i Hiszpanja rozpoczęły rokowania z Niemcami o przystąpienie do centralno-europejskiej ligi celnej. (*Aj. półn.*)

ŻÓŁTA FEBRA.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Sudanie francuzkim wybuchła żółta febra. Zaprowadzono kwarantannę.

POJEDYNEK.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem wczorajszego zajścia w izbie deputowanych, odbył się dziś pojedynek pomiędzy Floquetem i Cassagnacem, wszakże sprawę załagodzono. (*Aj. półn.*)

RUCHY W INDJACH.

Londyn 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Kalkuty telegrafują: „Skutkiem pogróżek plemienia Gunzajów ajent angielski w Gilgicie, Durand, wystąpił przeciw nim z niewielkim oddziałem wojska i d. 2-go b. m., po żywej utarczce, wziął szturmem twierdzę Nilt, na rzece Gunzie. Durand i dwaj oficerowie ciężko ranieni, siedmiu żołnierzy zginęło. Straty Gunzajów znaczne. (*Aj. półn.*)

SPRAWA CHIŃSKA.

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Do *Politische Correspondenz* donoszą z Paryża, że na wezwanie Francji do wspólnej obrony europejczyków w Chinach, Rosja i Anglja, jakkolwiek życzliwie przyjęły propozycję, odpowiedziały przecież odmownie. Niemcy uczyniły swą akcję zależną od dalszych informacyj z Pekinu, a wiedeński gabinet oświadczył, że przychyli się do wniosku tylko w razie zgody wszystkich mocarstw. (*Aj. półn.*)

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prawica oświadczyła się w izbie przeciw rozdziałowi kościoła od państwa.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Biskup z Nancy, Turinaz, rozesłał tajne zaproszenia do wszystkich biskupów Francji, wzywające ich do utworzenia powszechnego związku wyższego duchowieństwa francuzkiego.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Journal des Débats* potępia uchwałę senatu co do afiszowania mowy Freycineta, ponieważ przez to wnosi się walkę religijną w społeczeństwo, o której nie myślało.

Londyn 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Lord Dufferin mianowany został posłem angielskim przy rządzie rzeczypospolitej francuzkiej. (*Aj. półn.*)

Sztokholm 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Królewicz szwedzki w styczniu odwiedzi Petersburg.

Belgrad 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Powodem częściowego przesilenia gabinetowego było wzbranianie się ministra wojny, Praporcetowicza, przyjęcia proponowanych przez Pasicza oszczędności w budżecie wojennym.

Waszyngton 12 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Senator Stewart wniósł projekt do prawa, zabraniającego robotnikom chińskim bezwarunkowo wstępu na terytorjum Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go grudnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe było znacznie spokojniejsze, i lepiej usposobione, a obroty cokolwiek żywsze. Dalsze znaczne zakupy interwencyjne i pokryciowe działały wzmacniająco na rynek rubli i wartości russkich, które wykazują zyski. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 196.—, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 197.26, i zyskały następnie jeszcze 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 2 m. 75 fen., a w dostawowych o 1 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 90 fen., krótki Petersburg o 1 mar. 80 fenig., długoterminowy zaś o 3 mar. Przekazy na Wiedeń natomiast niżej krótkie o 10 fen. (172.10), zaś długoterminowy o 20 fenig. (171.—). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 40 kop., a pożyczki wschodnie o 10 kop.; listów likwidacyjnych nie dotykano. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe z r. 1866-go, 4% pożyczki russko-angielskie z roku 1884-go. podczas gdy premjówki z r. 1864-go i kupony celne; pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1%, przeszło. Dyskonto prywatne na skutek większej obfitości gotówki na targu spadło o ⅛%. (2¼%). Żyto było dzisiaj w zaofiarowaniu, i oddawane taniej o m. w towarze gotowym i o 1 m. 50 fenig. w dostawowym.

Gdańsk 12-go grudnia. — (*Tel. pryw. Kurjera warsz.*) — Po dość silnej reakcji, jakiej uległa russka mączka cukrowa krystaliczna, tendencja obecnie wzmocniła się, a ceny powrócą prawdopodobnie do poziomu pierwotnego. Cena obecnie wynosi 15.40 m. w poszukiwaniu.

Berlin 12-go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bnak. rus. w tr. nst.	199.—	Akcje d. ż. war. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	198.—	Akcje kredytow	152.—
Wek. na Petersb. krót.	196.50	Weksle na Lond. kr.	20.32
Wek. na Petersb. dług.	195.—	„ „ dł.	20.24
Bil. ban. russk. na dost.	197.50	Żyto w tow. gotow.	241.—
Wschodnia poż. II em.	62.20	Żyto na wiosnę	233.50
Listy zast. serji 1-ej	61.40		

Kursa z 11-go grudnia 196.25 196.10 19.70, 192.—, 196.—, 62.10, 61.—, 150.70, 242.—, 235.—.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 11 grudnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	93	wagonów
Owsa	5	„	96	„
Mąki żytniej	—	„	55	„
Mąki pszennej	1	„	37	„
Kaszy jaglanej	—	„	98	„
Kaszy gryczanej	1	„	14	„
Ryżu	—	„	2	„
Pszenicy	—	„	9	„
Jęczmienia	6	„	180	„
Grochu	—	„	3	„
Gryki	—	„	4	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	6	„
Łoju	—	„	12	„
Makuchów	—	„	7	„
Mąki kartoflanej	1	„	22	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	15	wagonów	948	wagonów.

Ceny zboża wynosiły.

Żyto	od — do 135	kop. za pud.
Owies	od — do 95	„ „ „
Kasza jaglana	od — do 155	„ „ „

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — W ubiegłym tygodniu tendencja dla okowity była niezmieniona, obroty zaś bardzo ograniczone. Co raz więcej dochodzą nas wiadomości o zakupach kukurydzy, poczynionych przez gorzelnie; można zatem spodziewać się ożywienia interesu, skoro tylko pędzenie rozpocznie się na dobre. Do Rosji poszukują okowity i to po dobrej cenie, brak jednak oddawców, którzyby się chcieli z góry zobowiązać po stałej umówionej cenie dostarczyć większą ilość okowity. Ta niechęć do większych tranzakcyj pochodzi właśnie z przyczyny, iż producenci pędzą nie z własnego lecz z kupnego towaru, mogą więc tylko o tyle sprzedawać okowitę, o ile sami po umówionej cenie stanowczo mają zapewnioną kukurydzę, gdyż w razie podrożenia tej ostatniej, co skutkiem wielkich zapotrzebowań łatwo może nastąpić, w stosunku musi się i wartość okowity podnieść. W Hamburgu tendencja słaba, wskutek nierozwinięcia się jeszcze eksportu do Hiszpanji, a małe potrzeby fabrykantów miejscowych pokrywają się z łatwością dowozami niemieckiemi, które zresztą skutkiem ciepła są bardzo ułatwione, gdyż korzystają z drogi wodnej. Z nastaniem mrozów w Hamburgu prawdopodobnie nastąpi zwyżka. Pod dniem 8-ym b. m. notowano: na grudzień 41¼ m. w zaofiarowaniu, 41 mar. w poszukiwaniu; na grudzień-styczeń 1892 r. 41¼ m. w zaofiarowaniu, 41 mar. w poszukiwaniu; na styczeń luty 41⅜ m. w zaofiarowaniu, 41¼ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 41¼ mar. w zaofiarowaniu, 41¼ mar. w poszukiwaniu.

Gdańsk 11-go grudnia. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach na korzyść kupujących. Towar tranzytowy słabo i do 2 mar. taniej notowano, Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 126 f. 186 mar., jasno-pstrą 124/5 f. i 125 do 126 f. 187 m., 125/7 f. i 128 f. 190 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na grudzień 192 mar. w zaofiarowaniu, 191 mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 193 mar. w zaofiarowawaniu, 192 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 195 mar. w zaofiarowaniu, 194 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 189 mar. Żyto bez zmiany, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na grudzień tranzytowe 193 m. w zaofiarowaniu, 192 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 197 mar. w zaofiarowaniu, 196 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 192 mar., tranzytowego 191 mar. Groch polski tranzyto średni 150 mar., na paszę 140 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto cokolwiek spleśniały 132 marek za tonnę płacono. Bon russki tranzyto biały obsadzony 135 mar. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto niebioski 49 mar. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie bardzo piękne 215 mar., 216 marek za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 170 mar. za tonnę płacono. Siemię konopne russkie 210 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68¾ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 68½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 68¾ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 49¼ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 49½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 199.75 mar. za 100 rs.

Toruń 7-go grudnia.—Usposobienie słabe, powietrze przepadziste. Groch tranzyto 148 do 180 mar. (123 do 149 kop.). Rzepak tranzyto 230 do 240 mar. (rs. 1 kop. 91 do rs. 1.99). Łubin niebieski 70 do 78 m. (41 do 48 kop.). Łubin żółty 75 do 80 m. (44 do 50 kop.). Wyka 130 do 135 mar. (91 kop. do 94 kop.). Wszystko za 1,000 kilogr. Makuchy rzepakowe 6 m. do 6.50 m. (99 kop. do rs. 1.08). Makuchy lniane 6.80 do 7.25 (rs. 1.13 do 1.19). Koniczyna czerwona 30 do 50 m. (rs. 4.98 do 8.31). Koniczyna biała 35 do 60 mar. (rs. 5.82 do 9.97). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.65 do rs. 3.32 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Odesa 8-go grudnia. (Rynek zbożowy). W handlu zbożowym na rynku tutejszym w ubiegłym tygodniu nie zaszło nic nowego; jedynie tylko ceny pszenicy pośledniej i żyta wzmacniały się coraz wyżej. Od dnia zakazu wywozu pszenicy za granicę, żyto podrożało o 15 kop. mniej więcej na pudzie, a pszenica pomieszana z żytem o 10 kop. na pudzie. Natomiast pszenica wyborowa jest w zaniedbaniu; ofiarują za nią obecnie zaledwie rs. 1.18 za pud, podczas gdy przed dwoma tygodniami notowaną była po rs. 1.25 do rs. 1.26 za pud. Co się tyczy przyszłych zbiorów, to przedstawiają się one w coraz lepszem świetle. Wilgoć powietrza, w połączeniu z ciepłą temperaturą, dała możność rolnikom uzupełnienia zasiewów i umożliwiła kiełkowanie wczesnych zasiewów, na które już wcale nieliczono. W niektórych miejscowościach w gub. chersońskiej, po deszczach, spadły gęste śniegi, które ochronią zasiewy od mrozów. Jednem słowem obawy, jakie miano co do przyszłych zbiorów, zaczynają ustępować, a rolnicy nabierają odwagi. — Wysyłka zboża z Odesy do gubernij wewnętrznych dosięga 35 do 40 wagonów dziennie. Najchętniej wysyłana jest pszenica pomieszana z żytem. To ostatnie ziarno ma obecnie bardzo dobry popyt przy znacznej zwyżce cen, lecz zapasy tego ziarna na rynku odeskim są wyczerpane. Od 28-go listopada do 5-go grudnia nadeszło do Odesy 100 wagonów pszenicy i 13 wagonów żyta. Większa część tego zboża pochodzi z brzegów Dniestru, gdyż żegluga na rzece tej jest już zamknięta.

Sprzedano w Odesie od 1-go do 8-go grudnia r. b.:

Pszenicy miękkiej 4.000 czetwierti wagi 9.10 do 9.22 pudów po 106 kop. do 120 kop.

Girki 1,000 pudów wagi 9.08 do 9.33 pudów po 113 kop. do 123 kop.

Żyta 1,200 pudów wagi 8.38 do 9.14 pudów po 124 do 130 kop.

Jęczmienia 1,000 pudów po $70\frac{1}{2}$ kop.

Kukurydzy 1,000 pudów po 65 kop. do $78\frac{1}{2}$ kop.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 24 listop. do 30 listop. 1891 r.	od 1 grudn. do 8 grudn. 1891 r.	od 13 styczn. do 8 grudnia 1891 r.
Pszenicy ozimej . .	6,000	4,000	1,399,000
Sandomierki . . .	—	—	54 850
Girki	6 000	10,000	1,274,100
Pszenicy jarej . . .	3,500	—	11,800
Żyta	14,000	1,200	258.700
Jęczmienia	6.000	1,000	481,200
Kukurydzy	500	1,000	263,010
Siemienia lnianego .	700	—	13,900
Rzepaku . .	—	—	1,700
Ogółem czetwierti .	56,700	17.200	3,758,260

Szachy.

Następującą nader interesującą partję rozegrano przez korespondencję w Irlandji.

13. Partja nieprawidłowa.

A. Hill białe:	P. Rynd czarne:
1) G1—F3	F7—F5
2) D2—D4	E7—E6
3) E2—E3	G8—F6
4) A2—A3	F8—D6
5) C2—C4	A7—A5!

bardzo silne posunięcie, które nie pozwalając na B2—B4, wstrzymuje również i C4—C5.

6) B1—C3	B7—B6
7) C1—D2	C8—B7
8) F1—E2	O—O

rozwinięcie partji czarnych przypomina bardzo styl gry Birda, który często grywa w pierwszem posunięciu F2—F4 lub F7—F5.

9) C3—A4	B8—A6

posunięcie to ma na celu niedopuszczenie B2—B4.

10) A1—C1	C7—C5
11) D1—B3	A8—C8

12) A4—C3 posunięcie to jest lepsze aniżeli wzięcie piona którąkolwiek z figur.

12)	F6—E4
13) D4—D5	A6—C7
14) D5 : E6	D7 : E6
15) O—O	F8—F6

od tej chwili czarne kontynuują atak w sposób prawie gienjalny.

16) F1—D1	F6—H6
17) G2—G3	E4 : F2
18) G1 : F2	B7 : F3
19) F2 : F3	H6 : H2
20) E3—E4	D6 : G3

21) D2—F4 oczywiście, jeżeli F3 : G3, to nastąpi D8—H4+ i następnie H4—F2+ i mat.

21)	D8—H4

22) F4 : G3 po tem posunięciu czarne zapowiedziały mata w szóstem posunięciu:

22)	F5 : E4+

23) F3—E3 najlepiej, bo jeżeli C3 : E4, to następuje H4—H5+.

23)	H4 : G3+

24) E3—D2 i to posunięcie najbardziej odwleka mata.

24)	G3—D3+
25) D5—E1	H2—H1+
26) E1—F2	C8—F8+
27) jakkolwiek	D3—H3
	ewent. : F3+ i mat.

VIII. (J. Z.). Białe: Król H6. Piony: F2, F6, G7, G5. (5).
Czarne: Król G8. Wieża F7. (2).
Białe zaczynają i wygrywają.

W podanej w numerze z dnia 15-go listopada r. b. pozycji S. Loyda, co do której otrzymaliśmy liczne zapytania, lecz ani jednego prawidłowego rozwiązania, odpowiedź udzielamy przez następujące rozumowanie.

Niemożliwem jest przedewszystkiem przypuszczenie, iż ostatniem posunięciem białych było A7—A8 lub B7 : C8 przy zamianie jednoczesnej domniemanego piona A7 lub B7 na laufra ewent. królowę; bo pion ten w normalnej partji mógłby dojść na te miejsca co najbliżej z linji F, a wtedy białe musiałyby w przebiegu partji zabrać dziesięć czarnych figur, bijąc wszystkie tylko pionami. Czarnym rzeczywiście brakuje akurat dziesięciu figur, lecz z pozycji widać, iż laufer F8 przez piona zabitym być nie mógł: a tem samem i możliwość istnienia piona na A7 lub B7 upada.

Wskażemy teraz pozycję, z której dana mogła jedynie powstać: Białe: Król F3, Królowa C8, Laufer A8, Piony: A2, A3, B4, B5, D2, G2. (9). Czarne: Król H1, Królowa H5, Wieża F5, Piony: E7, F4, G7, H6. (7). Czarne w ostatniem swem posunięciu dały szach królową na H5, wówczas białe zagrały G2—G4, na co czarne odpowiedziały F4 : G3+ białe zaś F3 : G3+; ostatniem więc posunięciem białych było F3 : G3.

Rozwiązanie V. Białe przy należytej obronie czarnych wygrać nie mogą: jeżeli bowiem rozpoczną: 1) B5—C4+, G8—H8; 2) D7—E5, C8—F5; 3) E5—F7+, H8—G8; 4) F7—D6+, to czarne grając obecnie F5—E6. zyskują jedno tempo, i, jak to z dalszej nietrudnej gry widać, zdążą przyjść królem na pomoc zagrożonemu konikowi; jeżeliby jednak zagrały 4) ..... G8—F8, to wtedy nastąpi 5) D6 : F5 i w następnych posunięciach Król z H6 przez G5, F4 i t. d. zdobędzie konia C1 i białe wygrają z łatwością.

Rozwiązanie VI. 1) H7—G8, B8—A7; 2) F6—D4, A6 : D4 (lub A); 3) B7—B8 królowa +, E8 : E7; 3) B8 : C7+, E7—E8 najlep. 5) C7—B8+, E8—E7 (jeżeli D4—D5, to C6—C7). 6) B8—F8+, E7—?; 7) F8 : F7+, król D6, E5 lub G5; 8) F7—D7 lub G7+ i białe zamieniają królowe i pionem C z łatwością wtedy wygrywają. — (A) 2) ...... A7—B8; 3) D4—C5, F7—F5; 4) G8—G7, F5—F4; 5) G7—F6, F4—F3; 6) C5—F2 i w następnem posunięciu białe zabierają królowę i wygrywają.

Rozwiązanie VII. 1) H4—H5, G2—G3; 2) G4—G5, H6 : G5 (jeżeli F7 : H5, to G5 : H6 i wygr.); 3) H5—H6, G5—G4, 4) H6—H7, G4—G3; 5) H7—H8 królowa, G3—G2; 6) H8—G7, F3—F2; 7) G7 : F7, G2—G1 królowa; 8) F7—A7+, F2—G2; A7 : G1+ i wygrywa pionem F; inne obrony także nie ratują partji czarnych.

Nakładem firmy lipskiej Veit et Com. wyjść ma wkrótkim czasie z druku rocznik szachowy, opracowany przez znakomitego kompozytora zadań i teoretyka J. Bergera z Gracu (Brockmangasse 44).

ODPOWIEDZI.

— *Panu Ch. N. G.*—Prosimy o adres; odpowiedź damy listowną.

— *Panu K. Z. i innym.* — W zadaniu 202 koń biały stoi na D3.

LOGOGRYF.

(Ułożył Orędownik).

Z następujących sylab: a—a—ber—bel—bens—bir—cie—co cy—cyz—el—feld—i—il—im—ko—le—li—ma—na—nar—ne ni—now—ny—pec—po—ra—raz—rat—re—ru—ri—se—ski—tar—to—try—wit—yon, ułożyć 16 wyrazów, aby początkowe litery utworzyły imię i nazwisko artysty dramatycznego, zas końcowe z góry do dołu określenie tyczące się tego nazwiska.

Znaczenie wyrazów:

1) Imię męzkie. — 2) Korzeń.—3) Kwiat. — 4) Owoce.—5) Miasto w prowincji nadreńskiej.—6) Przysłówek.—7) Hetman za Zygmunta Augusta. — 8) Rzeka we Francji. — 9) Sławny malarz.—10) Góra w Azji.—11) Posiadłość hiszpańska w Ameryce.—12) Potomek Sary.—13) Zwierzn.—14) Góra sztuczna. 15) Szczyt Andów—16) Rzeka we Francji.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 330:

PA-NO-RA-MA.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Mundzia i Mania, A. Goldberg, S. i H. Levy, M. Towiańska, Niuta P., W. Wodzińska, H. Hoppenfeld, G. Halpern, K. Korzeniowska, A. Ladachowska, J. Freyerówna, M. Szałatkowska, J. i M. Starnawskie, M. Brat., S. Ratyńska, M. Frankowska, M. Engelman, L. Rydzykowska, M. Birnbaum, H. i A. Siemisz, Andziulka S., A. i M. z Sewerynowa, E. Prowalska, F. Apter, F. Finkelstein, R. Włoch i R. Gościnna, Z. Kubarska, P. Teitelbaum, S. Jóchnowicz, M. Lawendel, B. Fejgin, B. Bychowska, M. Rosenfeld, W. Bawarska, E. Feinsand, S. Antosiewicz, Niusia, Niedopytalska, F. Apte, Z. Kutner, M. Ostrowska, W. Sommer, M. Krajewska, Anusia Z., O. Rosengarten, F. Sieradzer, W. Mazuś; panowie: W. Majewski, L. L. Baranowscy, W. Jatlo, L. Redlus, Orzeł, J. Rostowski, E. Diekl, M. Bujaner, A. Zawadzki, F. Szugony, F. Wojciechowski, M. Lehr, S. Mandeltort, E. Lehr, L. Nowacki, Orędownik, J. Guudelach, T. Milewski, M. Welcman, J. Sillich, T. Kowalski, J. Frank, K. Żukowski, J. Słonowski, B. Brandchender, E. Szpak, S. Andax, M. Senftman, J. Barteński, A. Hepner, Loluś Jabł. i Mał., A. Popowski, Selwarek i Staś, J. Wittenberg, J. Pohl, J. Garliński, Zelwar J., D. Maliniak, W. Kostryński, A. K. Zaorscy, R. Boyen, B. Perl, H. Grunberg, F. Rosenthal, W. Leskier, R. Fijałkowski, Józef Eis, M. i J. Łabendziowie, D. Przepiórka, H. Wasserman, L. Możdżeński, L. Westenberg, J. Rydzewski, S. Wolfberg, A. Szenfeld, M. Kozłowski, J. Kozak, L. Konkowski, Z. Wittenberg, J. Neuding, H. Szaniawski, M. i E. Kalińczyk, F. Fitkał, A. D. Cellin, Zeti di Julino, M. Szewczyński, L. Safjan, M. Majde; z prowincji: Trzebiński z Miłowszyc, F. Peszke z Elizawetgradu, Wil. Pawł. z Petersburga, Bernard Z. z Częstochowy, F. Kobierzycki z Piotrkowa, E. i J. Ginsberg z Aleksandrowa, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, A. Binental z Kielc, K. Kal. z Zakroczymia, S. Lichtenfeld z Łodzi, P. i F. Rabinowicz z Kutna, Bibcia i Adelcia Kr. z Łodzi, Gustawa Doń. z Nowo-Radomska, E. Cederbaum z Lublina, M. Iszokajno, F. Lichtenfeld i Warszawiak z Łodzi, N. Przyborowska z Kijowa, Z. Bernsteinówna z Odesy. Z zagranicy: pp.: A. Pachoński i A. Byrski z Krakowa, oraz J. Kostryński z Gdańska.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Prenumeratorowi z ul. Twardej.*—Być może, forma jednak szarady była zupełnie nowa. Reklamacja sz. pana została komu należy zakomunikowana.

— *Prawdziconi.*—Szkoda doprawdy pracy i papieru. Rzecz pod względem opracowania stanowczo niemożliwa.

— *Panu Antoniemu Siem.*—Podobnych do nadesłanego logogryfów można tworzyć na godzinę... tuzin.

— *Panu J. Zdan.*—Co sz. pan popisał!

— *Panu Aronowi Ten.*—Rozwiązanie dobre, z zadania korzystać nie będziemy.

— *Panu Hajotem.*—Łamigłówkę głoskową w swoim czasie zużytkujemy.

— *Panu A. Kraczk.*—Logogryf nie do druku.

— *Panu Ludwikowi Saf.*—Rozwiązanie dobre; dla logogryfu najwłaściwsze miejsce będzie w piśmie, o jakiem w nim mowa, u nas bowiem kroiłby on na reklamę. Co do ostatniego pytania, odpowiedź na nie znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Pani Wadzi S.*—Szarada byłaby niezła, gdyby nie okoliczność, iż wyrazu „rzeczywistość" nie można dzielić na rzeczywist-*ość.* Niechaj pani spróbuje opracować inny, mniej naciągany do zadania wyraz.

— *Panu Mieczysławowi Maj.*—Rozwiązanie dobre, odpowiedź zaś na pytanie, zawarte w końcu listu, znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu Z. K.*— Szaradę zużytkujemy.

— *Pani Klementynie Ziar.*—Trudno zapewniać, skoro sama pani przyznaje, iż zadanie jest nieco niedbale opracowane.

— *Pp. Leonowi i Ignacemu H.*— Z samego opisu sądzić trudno. Prosimy o nadesłanie zadania.

— *Amatorowi zadań.*—Za pochwały dziękujemy, szkoda jednak, że pochwalonym za nadesłane nam zadanie odwzajemnić się nie możemy.

— *N. N.*—Zbyteczny pseudonim, w zadaniu bowiem nie dostrzegliśmy nic, coby jego autorowi nakazywało przywdziewać przyłbicę.

— *Panu Władysławowi Tarb.*—Logogryf, jako ilustrujący chwilę obecną, zużytkujemy.

— *Bezimiennemu autorowi arytmogryfu.* — Arytmogryfów mamy już aż nadto.

— *Orędownikowi.*—Logogryf postaramy się w czasie właściwym zamieścić.

— *Panu F. Peszke w Elizawetgradzie.* — Zadanie będzie drukowane, lecz nie prędko. Co do pytania: dr. Mikołaj Rajchman, Włodzimierska 9. Listownie nie.

— *Prenumeratorowi z Chmielnej.* — Szarada będzie zamieszczona.

— *P. Romanowi Jung.*— Rozwiązanie dobre, z pytaniem jednak w końcu listu zamieszczonem, racz się sz. pan zwrócić bezpośrednio do redakcji, o jaką chodzi.

— *Admirałowi.*—Daj pan pokój. Szkoda czasu.

— *Andziuli S...*—Bo też nic ciekawego.

TABELA WYGRANYCH

w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 157 ej Loterji klasycznej.

Dnia 12-go grudnia 1891-go roku

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
1973	2,000	9445	1,000
3685	400	9867	400
3734	400	12182	2,000
4011	400	12446	400
5685	1,000	16666	400
5909	1,000	17852	400
5948	2,000	18780	400
6206	1,000	21379	400
6383	400	21494	400
6670	4,000	21668	400

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

4662	7734	16895	20496
6228	9157	18107	21602
7528	11815	18361	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

324	6155	8207	15789	20631
523	6202	8433	17375	21476
1164	6231	8733	17762	22003
2189	6326	9029	18386	
3923	6782	9156	19010	
5166	7703	14891	19973	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

42	2023	4272	6152	7800	10183	12922	15436	17495	19879	21905
84	2121	81	77	49	10251	57	79	99	89	92
126	26	4302	6220	7908	86	13036	15512	17527	97	94
85	32	99	80	9	10371	56	47	17616	19928	22011
90	80	4401	6432	64	76	13113	15658	21	44	27
319	2238	21	45	83	10401	27	83	43	82	22113
35	74	35	47	8004	56	77	15720	82	85	61
60	87	37	62	17	10526	13210	15824	17714	20037	65
404	2323	40	67	8124	66	84	29	29	47	69
48	44	47	72	8225	10606	13301	76	69	64	82
55	59	99	95	44	16	20	97	17818	70	22257
60	67	4547	6511	48	92	79	98	17914	20115	22362
92	77	4601	24	98	10760	13429	15931	45	20	66
96	86	30	6607	8354	69	61	34	86	20232	94
562	2443	4784	99	55	10934	91	36	18032	63	22445
63	2610	4822	6741	80	11062	13525	45	18181	66	60
630	24	29	48	8521	11153	13608	16057	18220	80	68
35	55	71	65	21	11208	67	86	18381	97	22524
44	77	95	88	31	65	13705	16100	89	20342	22619
99	86	4960	98	45	68	59	15	18423	92	26
711	2779	5010	6826	99	73	90	32	31	20418	72
26	2823	34	29	8603	11317	13849	43	34	61	84
43	2962	95	36	79	24	58	16249	76	71	22740
55	65	5126	6914	8739	95	98	71	18518	20558	45
73	72	50	22	44	11403	13940	74	30	94	80
807	3077	86	28	45	11505	14075	98	18642	20663	97
23	85	89	37	94	38	14153	16304	44	64	22821
44	3168	5241	41	8819	98	67	83	60	78	24
84	89	5304	78	51	11603	14229	16596	61	20727	55
932	96	31	7027	79	41	86	16603	18768	91	78
72	3202	37	28	85	42	14407	15	18809	95	22927
1014	10	44	75	8900	89	14500	20	87	20817	23007
30	66	64	77	10	93	26	34	18945	80	35
49	3324	67	88	32	11738	32	40	79	93	56
57	67	76	7111	64	43	42	49	19001	20908	58
98	84	5444	92	9011	11917	69	73	63	30	81
1134	3438	57	7261	75	12038	83	[illegible]	19111	21033	94
62	45	5504	7304	9140	55	14624	16807	14	44	23155
73	3552	37	7408	59	68	73	84	39	74	82
1217	3661	65	9	65	74	96	91	48	81	23221
31	66	5628	10	88	12138	14715	16945	49	[illegible]	29
41	3713	45	66	89	90	35	50	77	54	45
98	47	5721	71	9258	12214	70	91	62	7	52
1317	76	79	73	9525	17	14815	17020	19200	21206	63
26	3807	94	7501	60	39	84	36	21	63	82
82	79	5800	19	94	51	14906	61	96	74	91
1534	93	35	20	9636	61	21	95	19320	21348	[illegible]
1637	3948	69	64	46	83	51	17107	38	83	88
68	64	75	7607	82	12324	70	12	19446	21431	23468
95	65	89	36	9733	27	15036	29	54	[illegible]	45
1719	4021	5978	57	9915	12470	15146	62	19506	64	49
59	56	6017	63	22	12509	64	82	12	83	85
1805	4184	56	96	61	26	15248	94	41	21512	
52	85	71	7715	71	12644	53	17209	60	56	
71	91	76	18	10053	80	63	37	64	21630	
75	4216	87	31	67	82	88	40	19652	[illegible]	
1968	49	95	41	10140	12740	15311	17357	79	77	
69	50	6110	50	50	12871	65	17412	19771	21871	
75	72	46	98	67	12911	86	89	19845	88	

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło od d. 1-go lipca do d. 1-go października 1891-go r.:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od Juljana Wajsbluma 5 rs., od pierwszego strzeleckiego pułku 6 rs. 5 kop., od Andrzeja Czernoleckiego 1 rs., od zarzą-

dzającego cerkwią mławską 3 rs., od nadzorcy ósmego okręgu lubelskiego zarządu akcyzowego 4 rs. 70 kop., od dziekana dekanatu końskiego, p. Meske 10 rs., od N. A. Kucharskiego 5 rs., od naczelnika straży ziemskiej powiatu nieszawskiego 1 rs., od naczelnika gostynińskiego oddziału pocztowo-telegraficznego 3 rs., od policmajstra miasta Kielc 12 rs. 96 kop., od naczelnika powiatu pinczowskiego 10 rs. 37 kop., od dziekana dekanatu opoczyńskiego 11 rs. 50 kop., od naczelnika powiatu olkuskiego 119 rs. 99 kop., od 27-go witebskiego pułku piechoty 13 rs., od warszawskiego komitetu lekarsko-policyjnego 1 rs., od trzynastego kargopolskiego pułku dragonów 19 rs., od F. Wysockiego 1 rs., od dyrekcji naukowej kaliskiej 34 rs. 27 kop., od sandomierskiej brygady straży pogranicznej 4 rs. 35 kop., od naczelnika powiatu miechowskiego 12 rs. 84 kop., od policmajstra miasta Radomia 28 rs. 51½ kop., od dziekana drugiego okręgu chełmskiego 29 rs., od urzędu powiatowego kieleckiego 12 rs. 97 kop., od księżnej E. M. Temniszewowej 5 rs., od zarządzającego dobrami państwowemi w mieście Warszawie 14 rs. 70 kop., od W. W. Langwagena 3 rs., od kaliskiej brygady straży pogranicznej 4 rs. 43 kop., od naczelnika powiatu iłżeckiego 1 rs. 70 kop., od I. Hoszowskiego 10 rs., od naczelnika powiatu kutnowskiego 52 rs. 19 kop., od Olsztyńskiego czynszu dzierżawnego 400 rs., od naczelnika oddziału śleczego 11 rs., od inspektora zamojskiego progimnazjum męzkiego 4 rs. 60 kop., od warszawskiego oberpolicmajstra 219 rs. 78 kop., od suwalskiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego 7 rs. 39 kop., od dziekana dekanatu iłżeckiego 8 rs. 30 kop., od rypińskiej brygady straży pogranicznej 52 rs. 1 kop., od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej 11 rs., od naczelnika powiatu radzymińskiego 8 rs. 42 kop., od M. W. Pronaszki 2 rs., od zawiadującego piotrkowskiem gimnazjum męzkiem 5 rs. 50 kop., od dziekana okręgu biłgorajskiego 14 rs., od komisarza ósmego cyrkułu miasta Warszawy 2 rs., od czwartego pułku strzeleckiego 2 rs., od naczelnika powiatu sochaczewskiego 21 rs. 17 kop., od dziekana pierwszego okręgu hrubieszowskiego 22 rs. 6 kop., od szóstego libawskiego pułku piechoty 12 rs. 35 kop., od dziesiątej dywizji piechoty 6 rs., od włocławskiej szkoły realnej 9 rs., od dziekana pierwszego okręgu bialskiego 16 rs. 80 kop., od L. Modl 3 rs., od dziekana dekanatu sandomierskiego 9 rs. 65 kop., od naczelnika powiatu włoszczowskiego 72 rs. 53 kop., od zarządzającego cerkwią okręgu siedleckiego 18 rs. 38 kop., od dziekana drugiego okręgu włodawskiego 13 rs., od sztabu ósmej dywizji piechoty 8 rs. 30 kop., od Jana Karola Henryka syna Karola Blunk 10 rs., od zarządzającego łódzkiem gimnazjum żeńskiem 4 rs., od dziekana powiatu radomskiego 6 rs., od nadzorcy drugiego okręgu lubelskiego zarządu akcyzowego 10 rs. 70 kop., od dziekana okręgu suwalskiego 17 rs. 75 kop., od magistratu miasta Warszawy 6 rs. 75 kop., od burmistrza miasta Skierniewic 9 rs., od naczelnika powiatu opatowskiego 35 rs. 25 kop., od N. N. Hornberga 3 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej kieleckiej 39 rs., od komisarza 5/6 cyrkułu miasta Warszawy 50 kop., od izby skarbowej piotrkowskiej 22 rs., od zarządu gminnego wierbkowickiego 2 rs., od dyrektora gimnazjum męzkiego radomskiego 19 rs., od rypińskiej brygady straży pogranicznej 6 rs. 89 kop., od dyrektora gimnazjum męzkiego kaliskiego 2 rs., od opiekunek siostr miłosierdzia długu od siostr 728 rs. 50 kop., ze skarbonek wyjęto 271 rs. 8 kop.

Ogółem dochód uczynił 2389 rs. 9½ kop.

Suma wydatków wyniosła 1115 rs. 62½ kop.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego siostr miłosierdzia św. Elżbiety:

Od kaliskiej brygady straży pogranicznej 1 rs. 13 kop., od pierwszego pułku strzeleckiego 3 rs. 45 kop., od S. J. Frumkina 500 rs., od naczelnika powiatu pinczowskiego 5 rs. 78 kop., od zarządu kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej zwrot pieniędzy, opłaconych za przewóz węgla 689 rs. 48 kop., od zarządu zakładami gazowemi 250 rs., od Towarzystwa przemysłowców warszawskich czynszu dzierżawnego 294 rs., od naczelnika powiatu jędrzejowskiego 3 rs. 81 kop., od rady warszawskiego instytutu aleksandryjsko-maryjskiego wychowania panien 16 rs. 5 kop., od dyrekcji naukowej kaliskiej 1 rs., od policmajstra miasta Radomia 1 rs., od kancelarji warszawskiego Jenerał-Gubernatora 136 rs. 2 kop., opłata za leczenie chorych w pokojach płatnych baraku Cesarza Aleksandra II-go 329 rs., od naczelnika powiatu iłżeckiego 4 rs. 28 kop., od G. Olsztyńskiego czynszu dzierżawnego 500 rs., od warszawskiego oberpolicmajstra 37 rs. 26 kop., od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej 1 rs., od kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej 1000 rs., od opiekunki siostr miłosierdzia szpitala lubelskiego 350 rs., od rady warszawskiego aleksandryjsko-maryjskiego instytutu wychowania panien 32 rs. 10 kop., od naczelnika powiatu sochaczewskiego 45 kop., od szóstego libawskiego pułku piechoty 8 rs. 75 kop., od naczelnika powiatu nieszawskiego 1 rs. 65 kop., od dziekana drugiego okręgu włodawskiego 13 rs., od sztabu ósmej dywizji piechoty 1 rs., od dziekana okręgu suwalskiego 50 kop., od izby skarbowej piotrkowskiej 3 rs., od dyrektora gimnazjum męzkiego radomskiego 4 rs. 50 kop., od rad powiatowych i gubernjalnych dobroczynności publicznej: nieszawskiej 318 rs., sokołowskiej 349 rs. 18 kop., hrubieszewskiej 818 rs., siedleckiej gubernjalnej 1476 rs., wynagrodzenia za utrzymanie siostr miłosierdzia w szpitalach cywilnych, od łódzkiego miejscowego komitetu 318 rs. za utrzymanie dwóch siostr miłosierdzia, subsydjum od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej i głównego zarządu Towarzystwa 4500 rs.

Ogółem wpływy uczyniły sumę 13,997 rs. 47½ kop.

Wydatki wyniosły 12,354 rs. 62 kop.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 12-go grudnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	= Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	741.2	64	ZPd	4 7	— 3.7
D. 12-go g. 7 r.	740.7	85	Z	2 2	= 1.7
„ g. 1 pp.	744.3	77	Z	8.5	= 2.8

W ciągu d. 11-go b. m.: Temperatura najniższa C. 4 8 = R. 3.8; najwyższa C. 8 6 = R. 6.8; Wysokość wody spadłej mm. 0.4

— Chłopiec redakcyjny, idąc wczoraj Chmielną i Krakowskiem-Przedmieściem zgubił zeszyt „Encyklopedji francuskiej" lit. ***Ma.*** Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę do redakcji „Wędrowca" (Chmielna 6). 1770r

DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Ponawiając poprzednie swe ogłoszenie, dyrekcja podaje do wiadomości, że ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy odbędzie się w dniu 9 (21) grudnia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w gmachu tegoż Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 25.

Bilety wejścia na to zebranie wraz z porządkiem dziennym posiedzenia wydawane będą w dniach 4 (16), 5 (17) i 7 (19) grudnia r. b., to jest we środę, czwartek i sobotę w biurze dyrekcji między 11-tą zrana a 3-ią po południu.

Przy wydawaniu tych biletów zachowane będą następujące formalności:

1) każdy stowarzyszony, zgłaszający się po bilet, winien okazać kwit zapłaconej bieżącej raty domu, z którego bilet otrzymać pragnie;

2) jeżeli raty tej jeszcze nie zapłacił, a delegowani do wydawania biletów członkowie władz Towarzystwa nie będą mieli wiadomości, czy zgłaszający się jest istotnie stowarzyszonym, to złożyć on winien odpowiednie świadectwo sekretarza hypotecznego;

3) zamierzający udzielić plenipotencję, winien charakter swój, jako stowarzyszonego, usprawiedliwić jak wyżej, a podpis jego winien być poświadczony, bądź przez członka władz Towarzystwa, bądź przez notarjusza lub władzę policyjną;

4) plenipotencja powinna być specjalną, może być i prywatną byle w odpowiedniej osnowie napisaną, ku ułatwieniu czego biuro dyrekcji wydawać będzie żądającym tego stowarzyszonym stosownie przygotowane szematy. 1757r

W końcu dyrekcja nadmienia, że w dniu samego posiedzenia, tj. dnia 9 (21) grudnia (w poniedziałek) ani wydawanie biletów wejścia, ani rozpatrywanie składanych plenipotencyj miejsca mieć nie będzie.

Warszawa dnia 29 listopada (11 grudnia) 1891 r.

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor zawiadomić pp. członków, że roczne ogólne zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa w dniu 19 grudnia r. b. o godz. 8½ wieczorem. Wstęp na zebranie mają członkowie, którzy zapłacili składkę za kwartał trzeci roku sprawozdawczego.

Przedmioty rozpraw: sprawozdanie komitetu i komisji rewizyjnej z wnioskiem tej ostatniej o przywrócenie dawnej stopy składek; zatwierdzenie budżetu; wybory na urzędy; wnioski członków i komitetu.

Ostateczny termin składania wniosków — 14 grudnia, wniosków zaś w przedmiocie sprawozdania komitetu—17 grudnia.

W razie niedojścia do skutku zebrania w d. 19 grudnia, odbędzie się ono w d. 2 stycznia 1892 roku o godz. 9-ej wieczorem. 1736r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 1888 r.!—Niepodobna! Czy własne progi są już dziś niedostępne dla dawnych znajomych? a może mój drogi wolny ptaszek ma związane skrzydełka? 4340

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 38 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.

Dnia 25 Listopada 1891 r.
W IMIENIU
Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale upadłości, na posiedzeniu Sądowem w komplecie następującym: Przewodniczący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: K. P. Sosnowski, S. S. Pfeifer, Sekretarz F. K. Podlewski, rozpoznawszy wniesione w dniu dzisiejszym przez Adwokata Przysięgłego Fabiani, pełnomocnika kupca Szlamy Fromera, w mieście Łodzi zamieszkałego, o wyrzeczenie upadłości Leona Polakiewicza postanawia: 1) ogłosić upadłość kupca warszawskiego Leona Polakiewicza, przyjmując za początek upadłości dzień 4 Września r. b.; 2) mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu K. H Natansona, zaś Kuratorem adwokata Przysięgłego Żdżarskiego; 3) delegować Komisarza Sądowego Cholewickiego do opieczętowania majątku dłużnika, znajdującego się w jego fabryce w Warszawie, przy ulicy Wolność Nr 2 i w mieszkaniu przy ulicy Chłodnej Nr 9, oraz w innych miejscach gdzieby się takowy okazał; 4) nad osobą dłużnika rozciągnąć dozór policyjny; 5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali ustępowej Sądu Handlowego i odpis podać do wiadomości publicznej w drodze właściwej; 6) wyrok zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.—Oryginał podpisali obecni.—Za zgodność z oryginałem Sekretarz (podpisano)
Podlewski.

Sędzia Komisarz
massy upadłości
Leona Polakiewicza.

Na zasadzie art. 477 K. H., wzywa wierzycieli Leona Polakiewicza, aby w dniu 9 (21) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 7, celem wyboru syndyków tymczasowych.
Warszawa, d. 25 Listopada 1891 r.
1757 *K. Natanson.*

20% Wyjątkowa sposobność. 20%

Z powodu działów familijnych, — **egzystujący od r. 1864**

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Szyb do okien

ALEKSEGO BAYTEL, ulica Podwale № 7 w Warszawie,

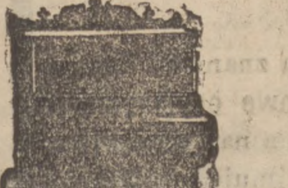
urządził RABATOWĄ SPRZEDAŻ wszystkich artykułów (z wyłączeniem szkła taflowego i aptecznego).

Z ustępstwem 20 procent od cen dotychczasowych.

przez cały miesiąc począwszy od dnia 1-go Grudnia r. b. do dnia 1-go Stycznia r. 1892-go.

Wiele towarów wysortowanych nabyć można niżej wartości. 1993R

20% **PODWALE Nr 7.** 20%





SPECJALNA FABRYKA PIANIN

systemu amerykańsk. o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych

ANTONIEGO DÜTZ,

Jasna 4, w Warszawie, **Jasna 4,**

poleca Pianina po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem. — Przyjmuje instrumenta używane wzamian za nowe z dopłatą.—Ułatwia rozpłatę; reparacje uskutecznia z całą dokładnością.

Kupcom i handlującym odstępuje rabat. 1457r

Fabryka Staników Trykotowych



Na Gwiazdkę! **„JERSEY”,** Na Gwiazdkę!



karbowania sukien, plisowania koronek etc.

Po powrocie niedawno z zagranicy, polecam świeże modele

STANIKÓW, ŻAKIETÓW i Ubranek dziecinnych.



Mam na składzie:

CHUSTKI i szale welniane po kop. 90, 1.10, 1.40, 1.50 do 6 rs.
HALKI wełniane i atlasowe po 3, 4, 7, 8 rs.
BALAJESY czarne, crême i białe, od 15 kop. łokieć.
KREPLISY od 6 kop. za łokieć.
KRAWATY po 20, 35, 40, 50 kop. i drożej.

oraz Wielki wybór **WOALEK od 12 kop.** do najdroższych.

„MANUFAKTURA KRAJOWA“

A. BROCHOCKI,

12. Niecała 12. 1729

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego
fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie,
wymaga jednej minuty czasu.
Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39.
Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

2042R

Karetki i Omnibusy żółte kolejowe

do wszystkich Dworców dróg żelaznych,

wynajmuje Kantor, Plac Warecki № 10 (poczta).

Telefonu Nr 438.

Karetki żółte kolejowe wysyłają się na pociągi przychodzące.

KANTOR NAJMU EKWIPAŻY

Plac Warecki Nr 10 (poczta).—Telefonu Nr 438.

Wynajmuje **Landa, Karety, Faetony—na spacery, śluby,** bale, teatra, wizyty, pogrzeby, jak również za miasto, po cenach umiarkowanych. — **Poleca Karety dwu-osobowe jedno-konne oraz Karetki żółte kolejowe.** 1742

Telefonu Nr 438.

Od każdego czasu do wynajęcia w dobrym punkcie miasta.

Sklep obszerny

z trzema otworami, wraz z mieszkaniem i **piwnicami** z wejściem ze sklepu.—Oświetlenie gazowe z lampami.—W lokalu tym od lat 10 mieścił się sklep kolonjalny oraz **SKŁAD WIN.**—Wiadomość u właściciela domu, Twarda № 30. 2019R

W Warszawie, poczynając od dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., sprzedawane będą we wszystkich **KIOSKACH** oddzielne №№ Gazety Petersburskiej
2045R

„Nowosti,“

po 7 kop. egzemplarz.

WYPRZEDAŻ

zupełna porcelany, szkła, tac, noży, zabawek, z powodu zwinięcia interesu. Ceny niżej kosztu.

№ **41. Nowy-Świat** № **41.**

Wereitin. 1771

Z Petersburga,

12, MIODOWA 12,

naprzeciwko Sądu Okręgowego.

WIELKI WYBÓR 1745

DYWANÓW, PORTJER,

nowych i używanych,

Materyj na pokrycia mebli,

Firanek tiulowych, **Płótna** i innych Manufakturnych Towarów, **Chodniki** od 10 kop.

HERBATA

za

2 łuty 10 kop,
1 łut 5 kop,

nadeszła do Składów

Domu Handlowego

„TSIN-ŁUN“

Zjednoczone T-wo Kupców Kiachtyńskich

Warszawa: Krakows.-Przedm. 67. Marszałkowska 117.
Łódź, Piotrkowska 17. 1947R

ŁYŻWY

syst. „Austrja” najpraktyczniejsze, poleca F. Rembierz, Marszałkowska 120. 1573

Potrzebny na Biuro Techniczne

SKLEP

przy mieszkaniu, lub

LOKAL

od frontu na parterze, z 3-ch lub 4-ch pokojów, w środku miasta.—Oferty proszę składać w Kurjerze, lit. A. K. 10 1760

NAGRODY Rs. 5.

Zaginął weksel na r. 50, wystawiony dnia 10 Listopada przez Szlamę Berkowicz, a płatny w Kaliszu 1-go Stycznia 1892 r., na zlecenie pana A. Vollenbruk i przez tegoż in blanco żyrowany.—Ostrzega się, aby nikt powyższego wekslu nie nabywał, gdyż kroki odpowiednie są uczynione. Łaskawy znalazca raczy z wekslem zgłosić się pod adres: **W. Goldmann, Dzielna 23.** 2043R

Jan Kalinowski,

65. Krakowskie-Przedm. 65

w Warszawie.

Poleca wielki wybór Szczotek do głowy, zębów i paznokci, z fabryki G. B. Keut et Sons w Londynie; szczotki „Verybrush” Hindes'a z Birmingham, Pędzle do golenia, Paski do brzytew, Brzytwy angielskie i amerykańskie, Flakony niklowe i szklanne, Rozpylacze najnowszych systemów, Flakony podróżne i t. p. artykuły toaletowe.—**Wybór wielki.—Towar najlepszy.** 1668

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go do 25-go Grudnia 1891 r. 1988R

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich **jesiennych** i zimowych towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%**.—Ceny zmniejszone, będą **napisane** na **białych** etykietach.—**Ceny stałe.**

Zimowe palta na wacie	dawniej od rs. 21	do 60,	teraz od 17	do 40.
Jesienne „ na flanelowej podsz.	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.
Meksykanki „ „ „	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.
Zimowe ubranie marynarkowe	dawniej od rs. 17	do 50,	teraz od 14	do 40.
„ „ żakietowe	dawniej od rs. 21	do 50,	teraz od 17	do 40.
„ „ surdutowe	dawniej od rs. 28	do 45,	teraz od 23	do 36.
„ spodnie	dawniej od rs. 5	do 15,	teraz od 4	do 11.
Szlafroki	dawniej od rs. 16	do 40,	teraz od 12	do 30.
Czarne garnitury wizytowe	dawniej od rs. 28	do 52,	teraz od 26	do 42.
Tużurki kamgarowe z kamizelkami	dawniej od rs. 24	do 40,	teraz od 20	do 32.
Żakiety „ „	dawniej od rs. 20	do 36,	teraz od 16	do 28.
Mundury studenckie ze spodniami	dawniej od rs. 24	do 26,	teraz od 19	do 21.
Uczniowskie bluzy	dawniej od rs. 9.50	do 14,	teraz od 7.50	do 11.
Bluzki austrjackie	dawniej od rs. 7.50	do 13,	teraz od 6	do 10.
Studentckie palta	dawniej od rs. 30	do 32,	teraz od 25	do 27.
Kurtki zimowe na futrze	dawniej od rs. 22	do 24,	teraz od 18	do 20.

Fabrykant tabaczny „Ottoman"

W skutek licznych żądań na wyroby mojej fabryki, nadchodzących ciągle z Warszawy i prowincji Królestwa, pragnąc umożliwić Szanownej Publiczności korzystanie z znakomitych wyrobów moich, otworzyłem w Warszawie

SKŁAD WŁASNY,

zaopatrzony ciągle w świeże **tytonie i papierosy,** odznaczające się **delikatnym naturalnym aromatem i łagodnym, przyjemnym smakiem,** tak, że mogą dogodzić najwybredniejszym wymaganiom.

Tytonie od rs. 1 do 15 za funt, Papierosy od kop. 30 do rs. 2 za 100 sztuk.

Prócz tego **Papierosy Obstalunkowe** w pudełkach po 500 sztuk, wyrabiane specjalnie dla składów własnych, w cenie **od 6 do 12 rs. za 1,000 sztuk.**

W nadziei, że potrafię zaskarbić sobie względy Szan. Publiczności, pozostaję z poważaniem **Fabrykant tabaczny „Ottoman."**

Skład mieści się przy **ulicy Marszałkowskiej № 149.** 2015R

„KONKURENCJA"

pod firmą **B. Szyszka,**

Świętokrzyzka № 4, róg Nowego-Światu.

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, po cenach dotychczas niebywałych.

Aksamity, Plusze, Materje, Wełny na suknie, Korciki, Flanele, Barchany białe i różnokolorowe, Chustki, Krawaty, Mankiety, Kołnierze, Matinki, Sukienki dziecinne, Kołdry watowe i Sławuckie. 1778

B. Szyszka, Swiętokrzyzka Nr 4, róg Nowego-Swiatu.

Na Gwiazdkę po cenach zniżonych

poleca wielki wybór „Jersey," Żakietów, Ubiorków dziecinnych, Woalek, Wolantów (balayeuses) i Fryz.

C. LESKI,

Fabryka Staników Trykotowych, Senatorska 19,

nad Magazynem E. Makowskiego. 1770

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.



fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5-

Egzystująca od lat 30, **Bielańska 9,** w Hotelu Paryzkim

Fabryka Rękawiczek p. M. Bauerertz,

przeszła z dniem 15 Października na moją własność i takową pod firmą własną

S. Krawczyński

nadal prowadzić będę.—Powiększywszy znacznie Magazyn, zaopatrzyłem takowy w wielki wybór **Rękawiczek, krawatów, portmonetek, galanterji i perfumerji.** Polecam się Szan. Publiczności.—**Ceny umiarkowane.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**

1756 Z szacunkiem **S. Krawczyński.**

Fabryka Piwa Bawarskiego

A. B. WIELOGŁOWSKI

w Radzikowie p. Błonie.

Oświadczamy niniejszem, iż nabywszy dobra Radzików wraz **Z BROWAREM** tam znajdującym się, piwo z takowego odstawiamy do Warszawy wyłącznie do pana W. Wernera, mającego skład piwa przy ulicy Freta Nr 5, jedyny mający naszego wyrobu oryginalne „Piwo Radzikowskie."

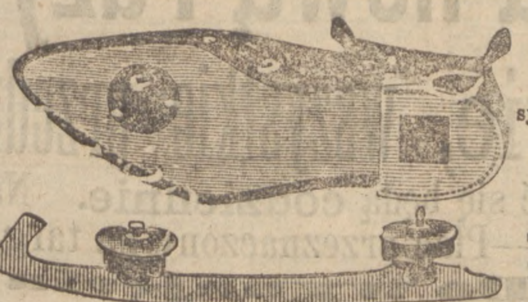
Wszelkie mianujące się piwa powyższą firmą nie pochodzące ze składu pana W. Wernera, będą przez nas sądownie poszukiwane.

Aleksander Wielogłowski.

Bolesław Wielogłowski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że ciesząc się dotąd Jej zaufaniem, nie omieszkam i nadal wszelkich sił i pracy dokładać, jak również sumiennem wywiązaniem się przy wysyłce towaru, zaskarbić sobie i na dalszej drodze pracy, względy Sz. Publiczności.

2040R Z szacunkiem **W. Werner.**



ŁYŻWY

syst „Austrja," „Columbus," „Jacht-Klub," „Halifax," „Neptun" etc.

najtaniej polecają

J. Hilkner i S-ka,

Krak.-Przedm № 5, róg ul. Berga.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Handlującym rabat. 1964r

OSTRZEŻENIE.

Najprawdziwsza bibułka do papierosów w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonymowego dla wyrobu papieru **„ABADIE,"**

z kapitałem 4,000,000 fr.

W PARYŻU,

sprowadzoną być może wyłącznie przez nas i naszych **Reprezentantów na Królestwo Polskie**

pp. Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8

W WARSZAWIE.

Wszelkie bibułki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe. Prawdziwy papier **„ABADIE"** na każdym pudełku zaopatrzony jest **firmą:**

F. W. CRONE & C° ODESSA,

Seuls Agents pour la Russie. 1648R

NA GWIAZDKĘ
5,000 SZTUK

wyrobów **Majolikowych, Porcelanowych** i z Terra Cotty, sprzedaje się po cenach własnego kosztu.
Wiele nowości po cenach nizkich.

L. & C. Hardtmuth,
wejście z dziedzińca na lewo. 2036R

TRANY LEKARSKIE tegoroczne,

żółty oraz biały parowy prawdziwy LOFODZKI,
nadeszły do Składów Aptecznych 1869 R

HENRYKA WELTA,

ulica **Przejazd Nr 5,** wprost ulicy Długiej,
ulica **Nalewki Nr 11,** wprost Ogrodu Krasińskich

C. M. SCHRÖDER,

St.-Petersburg, 52, Newski Prospekt.

FORTEPIANY od rs. 550. **DOSTAWCA ICH CESARSKICH MOŚCI** **PIANINA** od rs. 400.

Cesarza Wszech Rossji, Cesarza Niemieckiego i Cesarza Austrjackiego, oraz Ich Królewskich Mości Króla Duńskiego i Króla Bawarskiego.

Fortepiany i Pianina fabryki *„C. M. Schröder,“* począwszy od roku 1873, na wszystkich wystawach wszechświatowych otrzymał; **Najwyższą nagrodę** i skutkiem tego **uznane zostały** przez Jury Międzynarodowe nie tylko **za najlepsze w Rossji,** lecz wartością swoją w niczem nie ustępujące wyrobom najpierwszych fabryk amerykańskich i niemieckich.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 1519r

FORTEPIANY z angielską mechaniką krzyżowe od rs. 500. 1928r



Sprzedaż na RATY. Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.

HERMAN I CROSSMAN,

Wynajem.



Warszawa, 16 Mazowiecka 16. **St.-Petersburg, 33 W.-Morska.**

Wielki wybór PIANIN i ORGANÓW.

JAROSŁAWSKI MAGAZYN

Nowo otworzony Główny Skład prawdziwych **Jarosławskich i Kostromskich płócien,** stołowej oraz gotowej damskiej i męzkiej bielizny, wielki wybór **kołnierzyków i mankietów.** Poleca także **Madapolamy, półpłótna, szyrtyngi,** a także **[illegible]any** białe i kolorowe, w najnowszych deseniach, **kołdry** watowe, wełniane, jedwabne i różne inne towary.

136. Marszałkowska 136 (róg Świętokrzyzkiej).

CENY FABRYCZNE. 1580

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY

Z dniem 1 (13) Grudnia 1891 roku, otwarty będzie w posessji **„STANISŁAWOWSKIE,“**
przy rogu ulic: Browarnej i Oboźnej pod № 2,

Targ na nową i używaną odzież, Bieliznę,
Obuwie, wszystkie przedmioty do użytku domowego i t. p.

Targi odbywać się będą **codziennie.** Na wypadek niepogody urządzono schronienia pol szopami.—Plac przeznaczony na targ, może być w razie potrzeby powiększony.

Do wynajęcia od Nowego Roku 1977R

30 lokali na sprzedaż odzieży nowej i używanej; **w Bazarze Spożywczym** w oddzielnych budynkach, znajduje się **kilka jeszcze sklepów** na jatki i artykuły spożywcze.

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma i 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; polski z 40-ma wzorkami pisma i rysunków tudzież obrazkami (razem 340 figur) kop. 25, 15, 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.—Skład główny u autora (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 28680

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 8550r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3495r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 36570

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Russka (dyplomowana), dobry francuski, niemiecki, muzyka, do umieszczenia w domu russkim. 37020

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody, ulica Marszałkowska 142. 36812

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych. Świętokrzyzka 18, m. 5. Wiadomość: od 6—7½ wieczorem. 36837

Pomieszczenie wygodne dla kształcących się w konserwatorjum lub zakładach naukowych, z fortepianem, skrzypcami, konwersacją francuską, opieką rodzicielską, u nauczyciela, Nowosenatorska 3, mieszk. 7. 35361

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, korepetycje, konwersacja, rs. 15 miesięcznie.—Złota № 24, m. 9. 37035

Poszukuje się panienki skromnych wymagań, z gimnazjalnem wykształceniem, do dziewczynki z 2-ej klasy, za mieszkanie z samowarem. W gmachu Uniwersytetu, mieszkania 56. 37023

Student prawa, sumienny wykonawca włożonych nań obowiązków, utrzymujący własną pracą młodsze rodzeństwo, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Przyjmie chętnie zarząd domem. Oferty łaskawe nadsyłać proś do kiosku, ul. Bracka, dla C. D. 3558r

Potrzebny korepetytor z wyższych klas szkoły technicznej, wynagrodzenie miarkowane. Chmielna 7, m. 29. 3718

Potrzebny uczeń Konserwatorjum d. udzielania lekcyj na skrzypcach. Widok 4, mieszkania 14. Zastać można po 6-ej wiecz 36972

Starozakonne guwernantki, potrzene, otrzymają posady. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 36959

Doniesienia osobiste

Dla M. F. A. 27 list na poczcie. 3709

Dla Samotnego Praga poste-restante list wysłano. 3699

J. R. 25. Vide korespondencja prywatna. 37000

Kawaler, katolik, lat 27, blondyn, średniego wzrostu, z pewnem choć skromnem utrzymaniem, poszukuje żony, panny lub wdowy, do lat 35, domowego wychowania, rozsądnej, praktycznej, zdrowej, przystojnej, z posagiem od 3,000 rs., który pozostanie jej własnością. Osoby traktujące rzecz serjo, nadeszlą swoje adresa i warunki Czyżew poste-restante Incognito A. K. S. 34629

Kawaler 32 lat, z pensją 1,200 rs. rocznie, życzy zabrać znajomość z panienką do 23 lat, skromną, domowitą, sympatyczną, porządnych rodziców, z umiarkowanym posagiem, w celach matrymonjalnych. Adres: Warszawa poste-restante dla „Palasza." Na pocztę się pośle za listami 14, 17 i 20 grudnia. 36816

Kawaler, polak, lat 38, mechanik fachowy, pracowity, budowniczy młynów, ma stałej pensji rs. 900 rocznie, życzyłby sobie ożenić się z panną wykształconą, z porządnej familji, polką lub niemką lub z wdową bezdzietną, od 25 do 30 lat, dobrą gospodynią, ażeby znała krawieczczyznę; na majątek uwagi się nie zwraca. Oferty na serjo proszę przesyłać pod adresem J. H. N. 38 poste-restante Piotrków „Mechanik." 36036

Kawaler lat 20, handlowiec, pragnąłby poznać w celu matrymonjalnym pannę młodą, przystojną, z zacnej rodziny, z niewielkim kapitałem dla powiększenia sklepu. Łaskawe reflektantki raczą wysyłać oferty: „poste-restante Warszawa dla E. P." i o wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się pod słowem honoru. 37049

Kuzynkom „Blondynce i Brunetce" list wysłany pocztą. 37100

List dla P. № 328 na poczcie. 37001

List dla St. P. złożony na poczcie (Warszawa poste-restante). 37101

List pod adresem J. W. Opatów p. r. wysłany. 37102

N. wysłała fotografję Zygmuntowi W. 37058

Podolance Dyonizie w piątek list wysłano. 37015

Uczciwa 111. List pana S. na poczcie. 37009

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Gorzelnik z kilkoletnią praktyką, obznajmiony z prowadzeniem drożdży zacierowych, przerabianiem kukurydzy, poszukuje posady pomocnika. Łaskawo oferty przyjmuje techniczny zarząd fabryki spirytusu „Międzyrzec." 36356

Młody człowiek, szlacheckiej rodziny, z dobrem wychowaniem, zdolny i pracowity, który ukończył praktykę handlową w jednym z większych sklepów w Warszawie, poszukuje zajęcia od 1-go stycznia. Wiadomość w bindze W-go Poch, Nowo-Miodowa № 1. 36860

Młody, energiczny, inteligentny człowiek, z odbytą praktyką kilkoletnią w gospodarstwach wzorowych, poszukuje posady rządcy od Nowego Roku. Oferty pod K. M. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 3541r

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje miejsca panny do towarzystwa lub lektorki.—Oferty: Warszawa poste-restante „Janinie." 36854

Osoba zdolna do krawieczczyzny i znająca dobrze krój, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ul. Wspólna № 17, m. 14. 36820

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk przy Miodowej. 37012

Od 50 do 100 rs. za wyszukanie zajęcia młodemu, inteligentnemu człowiekowi, mającemu średnie wykształcenie, obznajmionemu z niemieckim i buchalterją podwójną. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla L. P. 36780

Poszukuję miejsca inkasenta, ajenta, magazyniera lub t. p. Mogę dać poręczenie lub złożyć żądaną kaucję. Oferty proszę składać pod „Poręczenie, kaucja" w kantorze Kurjera Warsz. 36836

Poszukuje miejsca czeladnik tapicerski.—Widok № 24, mieszk. 11. 36850

Skończyłem szkoły za granicą, w Warszawie pracowałem w poważnych firmach, szukam zajęcia, przyjmę na godziny. Sienna 17, mieszk. 2. 36803

Sto rubli i więcej gotówką natychmiast za ułatwienie wykwalifikowanemu stolarzowi otrzymania miejsca w warsztatach kolei. Oferty przyjmuje Kurjer W. L. 36711

Uczeń konserwatorjum, fortepianista, ukończywszy 6 klas gimnazjalnych, poszukuje zajęcia. Krucza 35, 14. 36673

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebna uzdolniona zwijaczka za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki № 33, mieszk. № 9. 36777

Drukarz do pedałówki zaraz potrzebny jest. „Rundo", Marszałkowska 123. 36767

Ekonomowie, agronomowie nieżonaci, młodzi, potrzebni. Jasna 2, biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 36538

Kasjerka. Potrzebna jest na prowincję do miasta gubernjalnego w Królestwie kasjerka, znająca języki polski, russki i w części niemiecki, z kaucją 300 rs. lub gwarancją osób pewnych. Oferty z wypisem swego dotychczasowego pobytu i rekomendację składać w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. R. W. 3554r

Kucharka potrzebna na wieś. Wiejska 3, szwajcar wskaże. 37011

Lekarza poszukuje Sienno, gubernja radomska, poczta Iłża. Wiadomość w aptece. 36736

Maszynistka bardzo zdolna znajdzie korzystne zajęcie w Wiedeńskiej fabryce kapeluszy słomkowych, 59 Nowy-Świat. 37014

Potrzebny jest rządca z kaucją rs. 300 do niewielkiego domu murowanego. Wiadomość: Miodowa 12, mieszk. 15, od godz. 9—11 zrana. 36382

Potrzebne są panny do kwiatów. Bracka 23. Stróż wskaże. 36703

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do trykotów. Śliska № 44, m. 16. 36867

Potrzebna jest osoba do kompletnego zastąpienia pani domu w dopilnowaniu kuchni, szycia i prania. Pierwszeństwo mają z językiem niemieckim, Senatorska 22, m. 7. 3540r

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Długa № 29, u szwajcara. 36781

Potrzebny jest zaraz ajent wykwalifikowany. Chmielna № 5, m. 2. 37062

Panna zdolna w krawieczczyźnie, znająca krój francuski, szuka zajęcia prywatnie. Żórawia 9—17. 37067

Potrzebna bona niemka froeblówka. Wiadomość: Widok № 8, m. 8. 37088

Pończoszarka kompletnie uzdolniona potrzebna na prowincję. Adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3562r

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni Sztengla, Marszałkowska 152. 37025

Potrzebny chłopiec z przyzwoitego domu do sklepu Hipolita, Marszałkowska 145. 36956

Potrzebna jest niańka z długoletniemi świadectwami do jednego dziecka. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania № 3, pierwsze piętro. 36923

Subjekt felczerski uzdolniony, dobrego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję.—Sienna 25—20, od 8—1-ej. 36919

Kupno i sprzedaż.

A. Szafa i stół rozsuwany, dębowe, do sprzedania. Graniczna № 17, skład naczyń kuchennych. 37005

A) Dywaniki strzyżone przed łóżka od rs. 2.40, salonowe od 9.50, serwety od 90 kop., najlepiej kupować u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2952r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bobrowy bardzo ładny i duży kołnierz, z którego mogą być kołnierz i mufka damskie, do sprzedania u Laskowskiego, ul. Hr. Kotzebue, Hotel Brühla. 36958

Bardzo tanio. Najlepszy, bo trwały i ładny podarunek na gwiazdkę: dywany perskie u W-ej Hertz, Marszałkowska № 14, Plac Zielony № 13. 35806

Buljon wiejski funt po kop. 75. Nowy-Świat 32, m. 6. 36814

Do sprzedania tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne. Śliska № 53, mieszkania 1. 36776

Do sprzedania kilka szyb do okien wystawowych. T. Z. Nowakowski, ulica Bielańska 8. 3555r

Dziesięć klamek z szyldzikami, pozłacanych, z hebanowemi rączkami, paryskie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Daniłowiczowska 7, u W. Dutkiewicza. 3559r

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble i inne drobne sprzęty. Żórawia 15, mieszkania 3. 3561r

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian zagraniczny sprzedaję ratami rs. 200, wydzierżawiam. Jerozolimska № 84, Strzelecki. 36679

Fortepian petersburski w dobrym stanie, czarny, kosztował 650, sprzedaję za 275. Ul. Długa 25, lombard. 36862

Fortepian koncertowy rs. 280 sprzedam.—Orla 6, u Markiewicza. 36732

Fortepian Kralla krótki, mało używany, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 37077

Fortepian czarny, dobry, rs. 120. Krakowskie-Przedmieście 21, Władysław Walicki. 37078

Fortepian zagraniczny nowego systemu do sprzedania. Resursa Obywatelska, mieszkania 2. 37066

Fortepian wiedeński Kerna do sprzedania, 220 rs. Żórawia 15, m. 18. 36931

Filcowe damskie kapelusze po 90 kop. w fabryce na Nowym-Świecie 59, w oficynie. 37015

Garnitur mebli orzechowy, włosiem wyściełany, jest do sprzedania. Leszno № 63, mieszkania № 16 (od godziny 10-ej zrana do 4-ej). 37031

Jest do sprzedania: wino stare Madera, błamy kóz tybetańskich i inne rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 63, pracownia sukien Walerji Zakrzewskiej. 36995

Jest do sprzedania tanio maszynka do elektryzowania systemu doktora Sterera, o stałym strumieniu i o 20 elementach. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 142, mieszk. № 4. 36772

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Pańska 10. 37080

Kupuję fortepiany, pianina, płacę dobrze.—Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 37079

Kupię kwit lombardowy na maszynę Singera ręczną. Aleja Jerozolimska 33, m. 17. 37032

Kamelję kwitnącą, oleandry, maszynę Singera sprzedam. Jasna 3, m. 5. 36947

Lankastrówkę 16, krótką, sprzedam za 25. Senatorska 9, mieszk. 3. 36989

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 36483

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36847

Monachijskie piwo sprzedaje browar parowy Karola Machlajda, Chłodna 45. 35851

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36563

Maszyna parowa umontowana do kotła małego rozmiaru, o sile 8 koni, systemu Hofmeistra, do sprzedania w restauracji pod „Nową Gwiazdą," Bielańska № 5. 36579

M) Najpraktyczniejsza Gwiazdka. Maszyny pięknie szyjące ręczne od rs. 10, nożne od rs. 18, z gwarancją, nowe od rs. 26 do 38 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszkania 34, druga brama, Tagszejn. 36537

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 36871

Maszyny Singera nożna i ręczna i Wilsona za pół ceny na Gwiazdkę sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 37061

Maszynę Singera nożną, mało używaną, wyjeżdżając sprzedaję. Hoża № 34, stróż wskaże. 37014

Maszyny dwie Singera nożne, używane, rs 28 i 30. Nowy-Świat 61. 37059

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13. 37065

Maszyny dwie Whelera-Wilsona, doskonale szyjące, rs. 28 i 30, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 37060

Maszyna Singera nowa, ręczna, rs. 32, u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat № 61. 37058

Marszałkowska 110, dystrybucja, sprzedaje wyroby tabaczne wszystkie 10%, galanteryjne 20% niżej cen. 36900

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 37029

Niedrogo salopa lisowa, atłasem ljońskim kryta, prawie nowa, na osobę średnią, dwa kołnierze i mufka tumakowe, tremo zdatne do pracowni lub dla krawca, toaletka, szeslong skórą kryty, stolik i figus duży. Szpitalna 12, m. 17. 37089

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 35575

Omnibus lekki, używany, na 8—10 osób, kupię. Oferty: Warecka 9, m. 34. 37042

Płaszcz na szopach wysokiego gatunku, nieużywany. Hoża 12—9. 35314

Pianino i fortepian do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 36, m. 8. 36686

Na Gwiazdkę wyprzedaję zabawki i ozdoby choinkowe, fajerwerki, materjały piśmienne, naczynia kuchenne, abażury na lampy i galanterję po cenach nadzwyczaj niskich. Leszno 4, wprost Rymarskiej, Tarnowska. 37030

Okna sklepowe cyrklaste, sztuk 5, z żaluzjami i szybami lustrzanemi, wysokości 61 na 53 cale, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 22, stróż wskaże. 3563r

Pianino lipskie do sprzedania. Chłodna 2, m. 16, zastać można od 2 do 5-ej. 36727

Pianino używane, czarne, paryskie, do sprzedania za rs. 150. Bracka № 20—2. 37075

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania.—Długa 27, m. 13. 37063

Pasztety świeże z Prażmowa otrzymał Bazar Wiejski, Bracka 2. 37055

Płótna gumowane na podkłady dla chorych i dzieci, pasy brzuszne, bandaże najnowszych konstrukcyj, wyprawy połogowe, pończochy elastyczne, wata, gaza hygroskopijna, „najtaniej." Woduiakowski, ulica Marszałkowska № 148. 35587

Piston-cornet i gimnastyka jest do sprzedania bardzo tanio. Hoża 13, m. 2. 36996

Śliwki suszone 15—35 kop. funt. Powidła węgierskie 15 kop. Rymarska 10, Nowy Bazar. 36892

Szopy piękne męzkie, kożuch z karakułowym kołnierzem, do sprzedania tanio w magazynie mód Bogusławskiego, róg Żabiej i Placu Bankowego. 3557r

Sanki amatorskie do powożenia się samemu sprzedam. Ciepła 6. 37026

Tanio pończochy, skarpetki, obstalunki przyjmuję. Krucza № 25, m. 7. 37086

Tokarnię, dwie szafy sprzedam. Niecała 2, mieszk. 13. 36971

Z powodu zmiany interesu różne meble do sprzedania, nowe i używane. Zakład tapicerski przyjmuje obstalunki i przerabiania.—Krucza 40. 36274

Z powodu wyjazdu do zbycia wyżlica (ponter) jaknajczystszej rasy, z dwoma sześciotygodniowemi szczeniakami. Krak.-Przedmieście № 38, mieszkania 24, od 9-ej zrana do 2-ej po południu. 36748

Z) Bielizna męzka po cenach bardzo niskich. Krakowskie-Przedm. № 4, wprost Kopernika, pierwsze piętro, Reichel. 37074

Z) Chustki batystowe, hafty na płótnie, sukienki dziecinne wyprzedaje się po cenach niżej kosztu. Krakowskie-Przedmieście № 4, wprost Kopernika, na pierwszem piętrze, Reichel. 37074

Za bezcen ubranie męzkie używane, jak szopy rs. 12, frak na jedwabiu rs. 6, buty z cholewami rs. 4 i inne garnitury, z powodu wyjazdu sprzedaje ich właściciel; od godziny 8—4-ej po poł., Hotel Litewski 15. 37093

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania! Wiejska apteka w gub. wileńskiej, z rocznym obrotem rs. 8,000. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska 60, m. 1, B. W. 36976

Bardzo tanio z powodu wyjazdu sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 34, mieszkania 27. 37038

Dobra okazja! Z przyczyny wyjazdu dom na Starem Mieście do sprzedania w sumie 20,000. Wiadomość: Stare-Miasto 38, m. 6, do 9-ej zrana i od 2 do 3-ej po poł. 36590

Dystrybucja dobrze procentująca do sprzedania zaraz. Nowy-Świat № 28. 36004

Dom do sprzedania blizko dworca kolei wiedeńskiej; pożyczka Towarzystwa 24000. Wiadomość: Obożna 5, m. 2. 35963

Dożywocie! Ktoby zechciał odstąpić nieruchomość w Warszawie, nie bardzo zadłużoną, zabezpieczając sobie dobre dożywocie, racczy złożyć ofertę pod lit. S. F. A. 4,000 w kantorze tego pisma. Gwarancja bezwzględna, ewentualnie kilka tysięcy rubli z góry wypłacone być mogą. Unika się zbyt wielkich, a jeszcze bardziej zawikłanych interesów. 36788

Dystrybucję, która kosztowała rs. 1,100, sprzedam zaraz za 550 z towarem. Targ można sprawdzić. Chmielna 13. 37017

Do sprzedania zaraz handel win i towarów kolonjalnych. Gotówki potrzeba do 2,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami R. R. № 15. 36615

Do sprzedania sklep z zapasami zimowemi z powodu otrzymania posady. Ulica Pawia № 98. 36841

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu interesów familijnych.—Podwale 19. 36806

Farbiarnia i dom z zabudowaniami, w mieście Skierniewicach, przy ulicy Wodnej pod № 8 położona, z wolnej ręki jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 37028

30% **niższe** ceny w fabryce wyrobów platerowanych Groszkowskiego i Godyskiego. Komplety wyprawowe od rs. 50 do najwykwintniejszych. Przyjmują się reparacje, odnawiania. Żabia 9, w podwórzu. 36758

Hurtowy skład piwa i skład węgli z gospodami do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 7, do 12-ej. 36255

Handel win i kolonjalny, w ruchliwej dzielnicy, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość w aptece W. Łewandowskiego, ulica Żelazna, lub w składzie herbaty W. Lewandowskiego, Chmielna 24. 35035

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat 30. Nowomiejska № 17. 36991

Kawiarnia do sprzedania. Świętokrzyzka № 29. 36622

Majątek lepszej gleby, przy kolei, szosy, podejmuję się rozparcelować,—Wiadomość Apfelbaum, Zimna 7, pomiędzy 4—6. 34116

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Krucza 49, w sklepie spożywczym. 37052

Magle do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 56. 37070

Na spłacenie długu hypotecznego potrzeba 1,600 rs. na dom przy ulicy Podwale. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 3550r

Na czasie! Skład wędlin do sprzedania z wyrobioną klijentelą, w środkowym punkcie miasta. Świętokrzyzka 13. 37048

Pralnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 3537r

Placu 2,000 łokci samego frontu od Nowego Zjazdu do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Marjensztadt 4. 37022

Potrzeba zaraz na spłatę udziału w interesie przemysłowym 35,000 na hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer dla H. K. 36999

Potrzebny jest wspólnik lub też wspólniczka, osoba pojedyńcza, z udziałem pracy, do bardzo korzystnego handlu. Rs. 1,000. Wiadomość: Mostowa № 20, m. 11, od 3 do 5-ej po południu. 36756

Potrzebne 30,000 rs. po Towarzystwie na spłatę tejże sumy, na 6%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nalewki 7, m. 24. 36800

Restaurację, punkt bardzo dobry, komorne niedrogie, sprzedam przystępnie, gdyż prowadzić nie mogę, oraz wiadomość o urządzeniu sklepowem. Podwale 16, dystrybucja. 37091

Rzadka sposobność! Dzierżawa folwarczku 120 dziesięcin czarnoziemu, z zasiewami i dobrą łąką, przy wielkiem mieście, obok stacji dr. żel., zaraz do odstąpienia. Warunki doskonałe, gotowizny potrzeba mało. Poddzierżawiona ¼ część pokrywa całość tenuty. Oddać się pragnie w dobre ręce. Szczegóły: Sliska 18, mieszk. 22, od 2 do 4-ej. 36206

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy, mieszkanie bardzo wygodne. Ulica Wilcza № 53. 37046

Szynk do sprzedania z utensyljami i towarem za cenę przystępną, patent może być wzięty i na restaurację, kontrakt do 1893 r. Komorne 350 rs. Wiadomość na miejscu, Nowe-Miasto № 25. 37050

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 36695

Sklep mydlarski z naftą jest do sprzedania. Wiadomość: róg Leszna i Rymarskiej, w kiosku. 36762

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 150.—Ul. Żelazna № 85, wiadomość u stróża. 36846

Sklep z wędlinami jest do sprzedania. Ulica Twarda № 28. 3515r

Sklep spożywczy z naftą do sprzedania z powodu wyjazdu. Piękna № 1. 37073

Sklep, pół filji, z urządzeniem, towarem, mieszkaniem sprzedam. Wspólna 22. 37064

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 52. 36933

Sklep spożywczy. owocarnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 36930

Szynk egzystujący 5 lat, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Wolność № 12. 36910

Sprzedaję handel win i towarów kolonjalnych, położony w sercu Warszawy, przy zbiegu czterech najgłówniejszych ulic, w najruchliwszym i najożywieńszym punkcie miasta. Komorne tanio, cena przystępna Kantor Kurjera pod K. H. N. 37019

Traktjernię sprzedam bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Piwna 3. 37071

Tanio sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ulica Warecka № 1. 36932

Wspólnika z udziałem 40,000 do poważnego interesu handlowo-przemysłowego poszukuję. Gwarancja hypoteczna. Oferty: T. S. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3564r

W dobrem miejscu sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Marszałkowska № 141, mieszk. 12. 37007

Z powodu słabości do odstąpienia skład węgli zaraz, niedrogo. Piękna 49. 36750

Za przystępną cenę sprzedam sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z piwem.—Zielna № 16. 36868

Z 1,500 rs. poszukuję wspólnika lub nabywcy interesu 30 lat prosperującego, w centrum miasta położonego. Krakowskie-Przedmieście № 19—6. 36604

Lokale.

Do wynajęcia: mieszkanie składające się z 6-u pokoi, z wszelkiemi wygodami. Włodzimierska 19. 36759

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go stycznia mieszkanie na parterze z 6-iu pokojów, przedpokoju, kuchni. Wejście eleganckie, ze szwajcarem. Ul. Piękna 4, m. 2 (Plac Ujazdowski). Oglądać można codzień do 3-ej po południu. 36753

Do wynajęcia z powodu wyjazdu, od 1 stycznia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, za 425 rs. Mokotowska 25, dom narożny. 36442

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku salon elegancko umeblowany, usługa, samowar, na żądanie obiady. Hortensja 5, m. 8. Front, wejście z bramy. 37036

Do wynajęcia od 18-go grudnia lub od Nowego Roku 2 pokoje umeblowane, z usługą, razem lub pojedyńczo, mogą być z obiadami. Smolna 12, m. 5. 36634

Elektoralna № 49. Do wynajęcia od Nowego Roku 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, front, 450 rs., dwa wejścia, 3-e piętro. Tamże 2 pokoje, kuchnia, oficyna, 210 rs., zlewy i wodociągi. Suterena z piecem dla piernikarza, bardzo duża, 140 rs. rocznie. 36717

Lokal fabryczny składający się z sutereny, parteru i pierwszego piętra, z dwoma salonami o 7-u oknach każdy, z urządzeniem wodociągowem, gazowem oświetleniem, windą i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca 1892 r. Wiadomość na miejscu u właściciela, Karmelicka 29. 37006

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia lub sprzedania posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, (róg Solca), u właściciela domu. 36983

Od 8-go stycznia jeden lub 2 duże pokoje, ze wszystkiemi wygodami, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Złota 29, mieszkania № 14. 37081

Obszerna kuchnia, może służyć za mieszkanie dla biedniejszej rodziny, do wynajęcia w każdym czasie. Elektoralna 29. Sklep Kuźmina. 36766

Piwnice suche, do wynajęcia od 1 stycznia Marszałkowska 137, wiadomość tamże w magazynie mebli. 3505r

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2 ej do 5-ej. 35495

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3399r

Piekarnia jest do wynajęcia w każdym czasie, z osobnem podwórzem, oraz sklep i 4 pokoje z kuchnią, przy ulicy Czerniakowskiej pod № 12. Wiadomość u rządcy domu, Nowy-Świat № 8. 36607

Potrzebny jest od Nowego Roku sklep, między Krakowskiem-Przedmieściem i Chmielną, po stronie nieparzystej, w cenie do rs. 800. Wiadomość: Chłodna 2, mieszkania 4, od godziny 3—5. 36757

Pokój z meblami, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Nowy-Swiat 56. Może być z całodziennem utrzymaniem. 37008

Pokoje pojedyńcze od 6 do 8-u rubli miesięcznie. Marjensztadt 4. 37021

Sklep lub pokój potzebny na Marszałkowskiej, w blizkości Świętokrzyzkiej. Oferty: Wielka 43, „Pralnia.” 36980

Szynk egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Wroniej 36 i rogu Łuckiej do wynajęcia tylko dla katolika. Wiadomość u właściciela domu. 37054

Tanio wygodne pomieszczenie, dla przyzwoitych panienek. Tamka 21, m. 9. 37037

Zaraz pokój z osobnem wejściem, usługa, opał. Nowy-Świat 22, m. 28. 37027

2 pokoje eleganckie, umeblowane, zaraz, na żądanie salon, łazienka, obiady. Złota 16, mieszkania 5, druga brama od Marszałkowskiej. 37072

2 pokoje od frontu, 1-e piętro, do odnajęcia, z usługą, od 1 stycznia. Nowy-Świat 54, mieszkania 4. 3560r

Ogłoszenia rozmaite.

A) Czekoladki wyborowe funt 60 kop. Cukry deserowe funt 50, owoce marcepanowe funt 60 kop. cukry w wielkim wyborze funt 60 kop. 36151

A) Drobne galanteryjne pierniczki na choinki, z efektownem wykończeniem, po najprzystępniejszej cenie. 36151

A) Pierniki z najlepszego czystego miodu, paczka 15 i 30 kop., biorącym za rs. 1 dodaje się za 25 kop. 36151

A) Strucle: mareskinowe, ponczowe, pistacjowe, orzechowe, migdałowe i makowe funt po 30 kop. Strucle maślane funt 25 kop. 36151

A) Babki parzone funt 25, chcącym mieć na nadchodzące Święta prawdziwie dobre i smaczne ciasto, polecam swoje zakłady Szanownej Publiczności łaskawym względom: Marszałkowska 104 i Chmielna 47. Z uszanowaniem Klaindinst. 36151

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 29302

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

A) A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej, poleca: 36890

A) Rękawiczki wizytowe, balowe, ciepłe, z własnej fabryki. 36890

A) Krawaty z gustownych materjałów od 50 kop., do wiązania od rubla i droższe w niezwykłej ilości. 36890

A) Parasole damskie i męzkie, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, od najtańszych do wykwintnych. 36890

A) Wachlarze z piór, gazy i atłasu, paryzkie i wiedeńskie, w znacznym wyborze.

A) Skórzane wyroby: portmonetki, woreczki, portfele do pieniędzy i fotografij, papierośnice, neseserki kieszonkowe i t. p. w wielkim wyborze, odpowiednie na Gwiazdkę. 36890

A) Spinki do mankietów i gorsu, bardzo piękne, szpilki do krawatów w ogromnym wyborze. 36890

A) Biżuterję imitacyjną, bransolety, brosze, świetne imitacje kolczyków brylantowych w oprawie srebrnej (butony). 36890

A) Chustki na szyję jedwabne, półjedwabne, jasne i ciemne, w doborowych gatunkach. 36890

A) Perfumy angielskie, paryskie i krajowe, pudry, fiksatuary, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 36890

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 37085

Akuszerka Ring przyjmuje panie przybyłe na słabość, czas dłuższy lub kurację; pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 40, m. 1. 37085

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 37087

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 36988

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, udziela porady swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, przyjmuje na słabość i czas dłuższy w pokojach oddzielnych, z umieszczeniem dziecka. Nowy-Świat № 26, m. 21. 37010

Adres kuchmistrza. Przyjmuje obstalunki: obiady, kolacje. Cukiernia. Ul. Nowy-Świat № 44. 36953

„Dentor”—utrzymuje usta zawsze czysto, nadaje zębom śnieżną białość. Flakon rs. 1, Sprzedaż: składy aptoczne. 3380r

Dery po cenach fabrycznych, Australskie mydło Restytucyjne. Guano 14%, fosfor-gips, olej, poleca Mierosławski, Elektoralna 5. 3482r

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Froter froteruje i zaprawia, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ul. Marszałkowska № 111. — J. Kewicz. 37041

Inteligentna emerytka mająca syna, znająca obce języki, mówiąca niemi poprawnie i biegle, chce przyjąć chłopca od 4—10 lat, otoczyć go troskliwą macierzyńską opieką, może być przygotowany do gimnazjum. Marszałkowska 83—13. między godz. 4—7. 36997

Korektor i stroiciel fortepianów W. L. Walicki przyjmuje przeróbki i poprawki. Krakowskie-Przedmieście № 21. 37094

Mops przybłąkał się. Ulica Złota № 30, mieszkania 26. 37001

Massażystka Wiktorja Kretti, Nowy-Świat № 38. 36 85

Mamka młoda, zdrowa, z 5-tygodniowym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Brzozowa 2, mieszkania 1. 36597

Na Gwiazdkę, Najpraktyczniejsze podarki dla młodzieży poleca pierwsza w kraju specjalna fabryka welocypedów i wózków dziecinnych E. Herżmana, Marszałkowska 53, mianowicie: welocypedy dziecinne trzy-kołowe, z kołami metalowemi lub gumowemi od rs. 5.—Tricycles dla dziewczynek lub chłopczyków, z kołami metalowemi lub gumowemi, częściowo niklowane od rs. 18.—Rowery dziecinne z kołami gumowemi, częściowo niklowane z torebką, kluczem, olejniarką, oraz dzwoneczkiem od rs. 50. Największy wybór wózków dziecinnych kolebkowych od rs. 12. Wózki dla lalek od rs. 1,50. Marszałkowska 53. 3549r

Najlepszy kordonek do rękawiczek sprzedaje skład J. Lukrec. Ulica Marszałkowska 132. 36715

Na Gwiazdkę rysuje portrety od 2 rs. Chmielna róg Nowego-Światu w magazynie mód. 37083

Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8, Stare-Miasto 20, Żelazna-Brama, w Targu. Janasza. 35148

Obiady prywatne od 2-ej do 3-ej. Złota № 25, m. 16, pierwsze piętro. 36394

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 37039

Obiady prywatne od 1-ej do 4-ej wydaję w domu i na miasto. Elektoralna 21, mieszkania 10. 37057

Osoba potrzebująca pracy, przyjmuje suknie, bieliznę, kołdry po cenach nizkich, takowe przerabia. Marszałkowska 83—20. 37069

Od rs. 3 przyjmuje suknie, okrycia damskie, ręcząc za dobre. gustowne wykonanie pracownia Miniewskiej. Żórawia 26. 37084

Potrzebne jest dziecko na pokarm przy piersi. Wiadomość: ulica Piwna № 15, mieszkania 32. 37013

Po bardzo przystępnej cenie przyjmują się sukienki dziecinne i fartuszki do roboty. Oboźna № 9, m. 19. 36994

Pies, gordon-ceter czarny, podpalany zaginął. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą do właściciela domu № 8 przy alei Jerozolimskiej. 37002

Połowę ceny tylko w obecnym sezonie 5 rubli wyuczam kroju wytwornym systemem Worth'a. Nowy-Świat 24, m. 3. 36938

Przyjmuję wszelką bieliznę do szycia, ceny przystępne. Szczygla 5, m. 2. 37033

Specjalny warsztat mechaniczny dla reparacji maszyn do szycia. Przyjmuje wszelkich systemów maszyny i za każdą reparację gwarantuje. Dzika 29. Mechanik Schäfer. 35924

W) Najtańsze! trwałe pończochy! skarpetki, rękawiczki, wybór wielki. Marszałkowska 129. 36749

W) Powtórnie zniżone ceny tylko na „Gwiazdkę.” Wybór wielki staników trykotowych. Marszałkowska 129, oficyna 36742

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 34012

W zakładzie introligatorskim S. Tannenbauma, Twarda 12, wykonywają się wszelkie roboty, dokładnie i punktualnie. 36651

Zaginął rachunek na rub. 17 kop. 53 z podpisem Matlin, który upraszam znalazcę zwrócić do kantoru W. Tryniszewski i S-ka, Senatorska 8. 37051

Zakład galwaniczno-bronzowniczy Piotra Sobolewskiego, Nowo-Senatorska № 9, w Warszawie. Egzystuje od r. 1848-go. Złoci, srebrzy, nikluje galwanicznie i złoci w ogniu, przyjmuje do odnowienia przedmioty najbardziej zniszczone, reparuje i odnawia i czyści wszelkie stare bronzy, zegary, żyrandole, lampy, świeczniki, lichtarze i t. p. Naczynia kościelne, jako to: Monstrancje, Kielichy, Krzyże. Relikwiarze, Lichtarze i t. p. Nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki oraz zastawy srebrne odnawia i pokrywa złotem lub srebrem. 36842

Zupełna wyprzedaż przed Gwiazdką koszul, kołnierzyków i krawatów męzkich oraz wysortowanych szlafroków, fartuszków i t. p. L. C. Bronikowska. Erywańska 18, (plac Zielony). 36019

2 rs. nagrody, 11/12 wysiadając z dorożki, róg Zielnej Świętokrzyzkiej, zgubiłam portmonetkę z 10-u rs. i bilet wolnej jazdy na statkach Ciechanowskiego na imię Skaczkowskiego, Łaskawy znalazca raczy odnieść: Złota № 58.—Skaczkowska. 37024

4 ćwiartki losu jest do sprzedania. Browarna 8, m. 28. 36520

8/12 skradziono na Marszałkowskiej portmonetkę, zawierającą 20 rs. i rewersy. Proszę zwrócić tylko dowody. Adres: (hotel Angielski 21). 37082

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).